

# Długokęcki, Wiesław

---

## Polskie badania nad Prusami plemiennymi ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć środowiska olsztyńskiego

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2, 177-207

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Wiesław Długokęcki

## POLSKIE BADANIA NAD PRUSAMI PLEMIENNYMI ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM OSIĄGNIĘĆ ŚRODOWISKA OLSZTYŃSKIEGO

---

### Wstęp

W związku z planowanym w Olsztynie XVIII Powszechnym Zjazdem Historyków Polskich Redakcja „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” postanowiła zaprezentować i podsumować stan polskich badań nad przeszłością ziem Polski północno-wschodniej, w tym także nad plemionami pruskimi we wczesnym średniowieczu, „ze szczególnym uwzględnieniem rozpraw i artykułów powstałych w Olsztynie”<sup>1</sup>.

Nie można sprościć temu zadaniu bez przedstawienia i oceny społecznego kontekstu, w jakim powstawały te materiały. Jest on związany m.in. z dziejami ziem pruskich od końca XIII w. Pokój melneński (1422) podzielił praktycznie niezaludnione jeszcze ziemie pojaćwięskie między Zakon i Litwę. Po trzecim rozbiorze Polski (1795) tylko na krótko w skład Prus weszła Suwalszczyzna, która następnie stała się częścią Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, a po 1918 r. Polski Odrodzonej. Natomiast pokrzyżackie ziemie pruskie, z zanikającą ludnością staropruską, z przeważającą ludnością niemiecką i ludnością polską z Mazowsza i ziemi chełmińskiej, pozostawały w granicach Prus Książęcych, potem zaś Brandenburgii-Prus i Niemiec. Odmienne losy ziem staropruskich sprawiły, że po 1945 r., gdy w skład Polski weszła też część Prus Wschodnich, polska nauka historyczna formułowała wobec tych dwóch części dawnych Prus plemiennych odmienne problemy badawcze, dysponowała różną bazą źródłową i dorobkiem własnym. Trzeba też zaznaczyć, że tereny pojaćwięskie, które po 1422 r. weszły w skład Litwy, nie interesowały szczególnie historyków, językoznawców i archeologów niemieckich.

Po zakończeniu wojny ośrodki nauki polskiej na obszarze Prus Wschodnich należało tworzyć od początku. Należy też zaznaczyć, że i struktury organizacyjne nauki niemieckiej do 1945 r. nie były tu specjalnie rozbudowane. Oprócz uniwersytetu w Królewcu działały regionalne stowarzyszenia i muzea. W wyniku działań wojennych ich podstawy materialne (księgozbiory, muzealia) uległy zniszczeniu bądź rozproszoniu, a część znajduje się dzisiaj w Niemczech. Już w lipcu 1945 r. powstał w Olsztynie Instytut Mazurski, w latach 1948–1953 Stacja Naukowa mającego siedzibę w Poznaniu Instytutu Zachodniego, następnie zaś Polskiego Towarzystwa Historycznego (1953–1963). W 1945 r. założono Muzeum Mazurskie (od 1975 r. Muzeum Warmii i Mazur). W 1963 r. rozpoczął działalność Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Do tradycji badań regionalnych nawiązywało Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum”. Od 1974 r.

---

<sup>1</sup> List od Redakcji z 14 II 2007 r.

działała w Olsztynie Wyższa Szkoła Pedagogiczna z Wydziałem Humanistycznym. W końcu olsztyńskie środowisko humanistyczne stało się jednym z fundamentów utworzonego w 1999 r. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego<sup>2</sup>.

Placówki naukowe Olsztyna miały swoje czasopisma: „Komunikaty Działu Informacji Naukowej” (1946–1948), „Komunikaty Stacji Naukowej Instytutu Zachodniego” (1948–1950), „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (od 1957 r.), „Rocznik Olsztyński (od 1958 r.) i „Zeszyty Muzealne” (od 1992 r.), „Studia Warmińskie” (od 1964 r.), „Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski” (od 1999 r., czasopismo wydawane przez Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków)<sup>3</sup>.

Podobną drogę przeszło też białostockie środowisko humanistyczne. W Białymstoku w 1959 r. powstało Muzeum Okręgowe (wcześniej Muzeum Regionalne). W badaniach nad staropruską (jaćwieską) przeszłością północnej Białostoczczyzny ważną rolę odegrał Dział Archeologiczny tegoż muzeum. Od 1962 r. działało Białostockie Towarzystwo Naukowe, które wydawało „Rocznik Białostocki” (od 1961 r.) i „Acta Baltico-Slavica” (od 1964 r.). Kluczowym momentem w rozwoju tutejszej humanistyki było utworzenie Uniwersytetu Białostockiego<sup>4</sup>.

Przez dziesiątki lat ważną rolę w badaniach nad wczesnośredniowieczną przeszłością Polski północno-wschodniej odgrywali badacze z Uniwersytetu Warszawskiego, Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Gdańskiego. Niektórzy z nich byli szczególnie mocno związani z Olsztynem poprzez członkostwo w Radzie Naukowej OBN, w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism lub też przez regularne publikacje we wspomnianych wyżej czasopismach. Tę grupę uczonych należy potraktować jako część olsztyńskiego środowiska naukowego w szerokim znaczeniu i uwzględnić ich dokonania w badaniach nad dziejami Prusów. W kręgu tym znaleźli się zarówno historycy, którzy z racji uprawianej przez siebie dyscypliny odgrywają główną rolę w prezentowanym omówieniu, ale też archeolodzy i językoznawcy, bez których badania nad wczesnośredniowiecznymi Prusami są nie do pomyślenia.

Włączenie Prus Wschodnich do Polski w 1945 r. przyniosło m.in. rozpoczęcie znacznie intensywniejszych badań archeologicznych, historycznych i językoznawczych nad ich przeszłością, niż to miało miejsce w okresie międzywojennym (1918–1939). Koncentrowano się przede wszystkim na losach żywołu polskiego w Prusach i związkach tego regionu z Polską. Instytut Mazurski zajmował się dziejami Prus przedkrzyżackich w ograniczonym zakresie<sup>5</sup>. Natomiast dzieje Jaćwiegów stały się już od lat pięćdziesiątych samodzielnym problemem, zwłaszcza z chwilą powstania w 1959 r. interdyscyplinarnego zespołu, znanego pod nazwą Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> Kształtowanie się olsztyńskiego środowiska humanistycznego, w tym historycznego, było już kilkakrotnie omawiane, zob. m.in. J. Jasiński, *Olsztyńskie środowisko historyczne w latach 1945–1977*, *Zapiski Historyczne*, 1978, t. 43, z. 3, ss. 89–112; J. Sikorski, *Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego i jego rola w olsztyńskim środowisku humanistycznym*, Olsztyn 1986; W. Wrześniński, *Olsztyńska humanistyka. Perspektywy i zagrożenia*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (dalej: KMW), 1993, nr 4, ss. 487–494; J. Jasiński, *Olsztyńskie środowisko historyczne 1945–1997*, KMW, 1998, nr 1, ss. 87–95; W. Wrześniński, *Olsztyńskie regionalne badania historyczne*, KMW, 1998, nr 1, ss. 73–86; idem, *Humanistyka olsztyńska dawniej i dziś*, KMW, 2002, nr 1, ss. 3–12; S. Kalebka, *Badania historyczne w środowisku olsztyńskim – stan i postulaty*, ibidem, ss. 13–18.

<sup>3</sup> Tematyka wspomnianych czasopism, w tym także odnosząca się do Prus plemiennych, została omówiona na łamach KMW, 2007, nr 3 przez T. Borawską, J. Sikorskiego i A. Kopiczkę.

<sup>4</sup> J. Jaskanis, *Muzeum Okręgowe w Białymstoku – XXX lat działalności*, *Rocznik Białostocki*, 1991, t. 16, ss. 23–35.

<sup>5</sup> I. Lewandowska, *Problematyka Prusów w badaniach Instytutu Mazurskiego w Olsztynie w pierwszych latach powojennych*, *Pruthenia*, 2006, t. 1, ss. 79–94.

<sup>6</sup> D. Jaskanis, *Rola Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej w tworzeniu dorobku BTN i muzeów w regionie białostockim*, *Rocznik Białostocki*, 1981, t. 14, ss. 11–20.

Pojawienie się w szerszym niż dotychczas wymiarze problematyki Prus przedkrzyżackich na łamach czasopism olsztyńskich związane było z archeologami: Jerzym Antoniewiczem (1919–1970)<sup>7</sup>, Jerzym Okuliczem-Kozarynem, Romualdem Odojem i historykiem Janem Powierskim (1940–1999)<sup>8</sup>, przy czym tylko Romuald Odoj pracował w Olsztynie.

Jerzy Antoniewicz był związany naukowo zarówno z Olsztynem jako członek zarządu Instytutu Mazurskiego, (współ)założyciel „Rocznika Olsztyńskiego”, jak i Białymstokiem, gdzie był współinicjatorem powstania „Rocznika Białostockiego”, „Acta Baltico-Slavica”, Białostockiego Towarzystwa Naukowego i Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej. Chociaż głównym przedmiotem jego zainteresowań była starożytność<sup>9</sup>, to miał w swoim dorobku również prace dotyczące wczesnego średniowiecza<sup>10</sup>.

Wielkie zasługi w rozwoju archeologii ziem pruskich położył Jerzy Okulicz-Kozaryn z Uniwersytetu Warszawskiego, autor wielkiej syntezy pradziejów tego regionu do wczesnego średniowiecza<sup>11</sup>, której kontynuacją są prace Łucji Okulicz-Kozaryn<sup>12</sup>.

W badaniach Romualda Odoja ważną rolę odgrywały eksploracje wczesnośredniowiecznych grodzisk pruskich, których wyniki systematycznie publikował. Jest on również autorem ważnego syntetycznego podsumowania wiedzy o archeologii Prus w IX–XIII w.<sup>13</sup>

Jan Powierski już na początku swojej drogi naukowej w 1965 r. nawiązał współpracę z olsztyńskim środowiskiem humanistycznym<sup>14</sup>. Potem w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” systematycznie publikował artykuły poświęcone głównie Prusom w XIII w., ale z wieloma odniesieniami do okresu wcześniejszego. Zawdzięczamy mu pierwsze monograficzne przedstawienie stosunków polsko-pruskich do początków XIII w. Podsumowaniem „pruskich” badań Powierskiego jest trzypięciotomowa publikacja ukazująca dzieje Prus wczesnośredniowiecznych w powiązaniu z Mazowszem, Pomorzem i Kujawami, jak też synteza dziejów Bałtów, obie, niestety, niedokończone<sup>15</sup>.

<sup>7</sup> J. Okulicz, *Dr Jerzy Antoniewicz (1919–1970)*, KMW, 1970, nr 4, ss. 675–678; B. Antoniewiczowa, *Wykaz prac publikowanych i edytorskich Jerzego Antoniewicza za lata 1945–1970*, ibidem, ss. 679–685.

<sup>8</sup> W. Długocki, *Profesor Jan Powierski 1940–1999*, KMW, 1999, nr 4, ss. 685–690.

<sup>9</sup> J. Antoniewicz, *Bałtowie zachodni w V w. p.n.e.–V w. n.e. Terytorium, podstawy gospodarcze i społeczne plemion prusko-jaćwieskich i leto-litewskich*, przedmowa A. Gieysztor, oprac. J. Tyszkiewicz, Olsztyn–Białystok 1979.

<sup>10</sup> J. Antoniewicz, *Prusowie we wczesnym średniowieczu i zarys ich kultury materialnej*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, pod red. G. Labudy, t. 1: *Pomorze średniowieczne*, Warszawa 1958, ss. 121–159.

<sup>11</sup> J. Okulicz, *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław 1973; por. J. Powierski, *Uwagi o starożytnych dziejach ziem pruskich*, *Zapiski Historyczne*, 1976, t. 41, z. 4, ss. 111–138.

<sup>12</sup> Ł. Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne Prusów i Jaćwiegów w wiekach średnich (IX–XIII w.)*, Warszawa 1983; eadem, *Dzieje Prusów*, Wrocław 1997. O tej drugiej pracy zob. krytyczne w szczególności uwagi G. Białuńskiego, *Nowa monografia dziejów Prusów*, KMW, 1997, nr 4, ss. 599–606. Zob. też M. J. Hoffmann, *Profesor Łucja Okulicz-Kozaryn 1933–1999*, KMW, 1999, nr 2, ss. 291–299 (wspomnienie o uczonej z bibliografią jej prac).

<sup>13</sup> R. Odoj, *Dzieje Prusów do czasów krzyżackich*, KMW, 1970, nr 1, ss. 51–65. Warto zauważyć, że omawiał on systematycznie prace o tematyce staropruskiej także spoza obszaru archeologii; zob. idem (rec.), *Jura Prutenorum, wyd. i przetł. J. Matuszewski, Toruń 1963*, KMW, 1963, nr 4, ss. 640–641; idem (rec.), *J. Gajek, Elementy kultury dawnych Prusów w kulturze ludowej Warmii i Mazur; Prace i Materiały Etnograficzne, t. XIX, Olsztyn 1960 [wyd. 1961]*, ss. 10–27, 4 mapy, KMW, 1962, nr 1, ss. 280–285.

<sup>14</sup> J. Powierski, *Najdawniejsze nazwy etniczne z terenu Prus i niektórych obszarów sąsiednich*, KMW, 1965, nr 2, ss. 161–183.

<sup>15</sup> J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968; idem, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. I–II, 1–2, Malbork 1996–2003 (zob. kompetentne omówienie G. Białuńskiego, *O Prusach, Krzyżakach i osadnictwie Wielkiej Puszczy*, *Zapiski Historyczne*, 2004, t. 79, z. 4, ss. 137–157); idem, *Czynniki warunkujące rozwój polityczny ludów zachodniobałtyckich*, *Acta Baltico-Slavica*, 1990, t. 19, ss. 93–143; idem, *Bałtowie i ich relacje z Polską do końca XII wieku (na tle stosunków w strefie bałtyckiej)*, w: idem, *Prussica*, t. II, Malbork 2005, ss. 599–640. W tym miejscu należy wspomnieć, że wybrane prace Jana Powierskiego wydało Muzeum Zamkowe w Malborku – *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–1995*, t. I–II, Malbork 2004–2005 (red. naukowa J. Trupinda).

Cechą warsztatu naukowego Antoniewicza, Okulicza-Kozaryna, jak i Powierskiego była interdyscyplinarność: wykorzystywanie danych historycznych, archeologicznych i językowych, ale też etnologii i etnografii, w celu zbudowania spójnego i w miarę kompletnego obrazu Prus w starożytności i wczesnym średniowieczu. Ze względu jednak na postępującą specjalizację tych dyscyplin, odmienność przedmiotów i metod badawczych oraz problemy związane z chronologizacją takie postępowanie zawsze było (i jest) obciążone ryzykiem popełniania błędów i zwłaszcza dla tego okresu właściwie nie do uniknięcia.

Jak dalece realizowany był postulat interdyscyplinarności, wskazują prace Jana Powierskiego. Był on recenzentem dwóch pierwszych tomów słownika języka pruskiego Władimira Toporowa. Wniósł nie tylko szereg uzupełnień do materiału leksykalnego, ale również do wyjaśnienia pochodzenia i znaczenia wielu nazw własnych i apelatywów<sup>16</sup>. Zwrócił także uwagę na możliwości tkwiące w wykorzystaniu wiedzy o Indianach Ameryki Północnej w badaniach nad Prusami. Znana wśród Indian instytucja potlaczu może służyć pomocą przy interpretacji zwyczajów pogrzebowych Estów opisanych przez Wulfstana, a praktykowany przez Irokezów system adopcji ludzi, grup terytorialnych, a nawet całych plemion wyjaśniałby sprzeczność między polskim – jak sądzi ten badacz – osadnictwem Pomezanii a opanowaniem przez Prusów tego terytorium do końca XII w.<sup>17</sup>

Tę samą tendencję można znaleźć w pracach Jerzego Antoniewicza, gdy przy wyznaczeniu terytoriów i granic plemion wschodnio- i zachodniobałtyjskich starał się uzgodnić zasięg kultur archeologicznych z rozprzestrzenieniem hydronimów o wspólnych sufiksach i danymi z dialektologii. Podobnie Jerzy Okulicz-Kozaryn łączy dane archeologiczne i językowe w celu wyjaśnienia pochodzenia oraz wzajemnych związków Bałtów i Słowian<sup>18</sup>. Warto też podkreślić, że Antoniewicz starał się prezentować badania uczonych litewskich i rosyjskich na łamach redagowanych przez siebie periodyków<sup>19</sup>.

Pruskie nazwy własne stały się przedmiotem studiów Huberta Górnowicza: najpierw nazwy rodowe na Mazurach i Warmii, następnie zaś toponimy pruskie na obszarze Powiśla Gdańskiego, a także Pomorza Gdańskiego<sup>20</sup>. Badania te są kontynuowane przez olsztyński ośrodek onomastyczny<sup>21</sup>. Ważnym osiągnięciem jest pierwsze syntetyczne opracowanie przez Wojciecha Smoczyńskiego historycznego rozwoju języków bałtyckich, w tym języka pruskiego<sup>22</sup>.

<sup>16</sup> J. Powierski, *Pierwszy tom nowego słownika języka pruskiego*, KMW, 1978, nr 4, ss. 567–623; idem, *Drugi tom nowego słownika języka pruskiego*, KMW, 1981, nr 1, ss. 123–140.

<sup>17</sup> J. Powierski, *Indianie a Prusowie. Uwagi o celowości badań porównawczych (na marginesie najnowszych badań historyków radzieckich)*, KMW, 1977, nr 1, ss. 455–472.

<sup>18</sup> J. Antoniewicz, *Terytoria plemienne ludów bałtyjskich w okresie starożytnym*, KMW, 1965, nr 4, ss. 513–529; idem, *Problem stref pogranicznych Bałtów ze Słowianami i Finami w starożytności (V w. p.n.e.–V w. n.e.)*, KMW, 1966, nr 4, ss. 481–512; idem, *Toponimiczne nazwy „Prusy” w północnej Polsce i na Rusi Nowogrodzkiej*, KMW, 1967, nr 1, ss. 121–129; J. Okulicz, *Problemy pochodzenia Bałtów i Słowian w świetle źródeł archeologicznych i językoznawczych*, Rocznik Białostocki, 1989, t. 16, ss. 109–156.

<sup>19</sup> F. D. Guriewicz, *Niektóre dane o osadach i grodziskach Sambii*, Rocznik Olsztyński, 1959, t. 2, ss. 205–220; P. Tarasenko, *Grodziska w łuku środkowego Niemna na Litwie*, ibidem, ss. 221–226 i mapa. Zob. też J. Jaskanis, *Jaćwież w badaniach archeologicznych. Stan i perspektywy badawcze*, Rocznik Białostocki, 1981, t. 14, s. 55, przyp. 31.

<sup>20</sup> H. Górnowicz, *Rodowe nazwy miejscowe Mazur i Warmii*, KMW, 1965, nr 2, ss. 197–228, szczególnie ss. 218–221; idem, *Toponimia Powiśla Gdańskiego*, Gdańsk 1980; idem, *Nazwy geograficzne pruskie i polskie od pruskich podstaw słotwórczych na zachód od dolnej Wisły*, Gdańskie Studia Językoznawcze, 1979, t. 2, ss. 19–35.

<sup>21</sup> Ich przeglądu dokonała M. Bioliń, *Badania językoznawcze na Warmii i Mazurach*, KMW, 2002, nr 1, ss. 25–33.

<sup>22</sup> W. Smoczyński, *Języki bałtyckie*, w: *Języki indoeuropejskie*, pod red. L. Bednarczuka, Warszawa 1988, ss. 817–905 (ss. 884–902 język pruski).

Po 1945 r. w nauce polskiej kilkakrotnie podejmowano próby usystematyzowania wiedzy na temat dziejów Prus do początków XIII w. Dwie z lat pięćdziesiątych, o jeszcze raczej szkicowym charakterze, powstały z inspiracji olsztyńskiego środowiska naukowego<sup>23</sup>, dwie zaś następne wydano w ramach „Szkiców z dziejów Pomorza”<sup>24</sup>. Przełomem były rozdziały poświęcone wczesnośredniowiecznej historii Prus w *Historii Pomorza*, napisane przez Gerarda Labudę, które w wersji zmodyfikowanej znalazły się następnie w pracy o państwie zakonu krzyżackiego<sup>25</sup>.

Natomiast najważniejszym dorobkiem „środowiska olsztyńskiego” na polu syntezy okresu plemiennego w dziejach Prus było omówienie jego dziejów przez Jerzego Okulicza, Jana Powierskiego, Kazimierza Ślaskiego, Łucję Okulicz w pracy *Dzieje Warmii i Mazur* wydanej w 1981 r. Problematyka staropruska objęła blisko jedną czwartą całej pracy<sup>26</sup>.

Od początku lat sześćdziesiątych do początku lat osiemdziesiątych, przede wszystkim z inicjatywy Andrzeja Wakara, wydawana była przez Wydawnictwo „Pojezierze” z założenia popularnonaukowa seria „Z dziejów miasta i powiatu”, a po 1975 r. „Z dziejów miasta i okolic”. W jej ramach przedstawiono historię kilkunastu miast i związanych z nimi administracyjnie i historycznie regionów Mazur, Warmii, a nawet Powiśla (Kwidzyn). W większym lub mniejszym stopniu, mniej lub bardziej udanie (to ostatnie w związku z prezentacją badań archeologicznych), w pracach tych poruszano także dzieje Prusów we wczesnym średniowieczu<sup>27</sup>.

Wyraźną zmianę w profilu badawczym ośrodka olsztyńskiego przyniosło rozbudzenie zainteresowania przeszłością regionalną po 1989 r. Teraz objęła ona już bardzo wyraźnie także dzieje najstarszych mieszkańców północno-wschodniej Polski – Prusów. Badania naukowe nad ich historią stały się częścią programu powstałego w 2000 r. Stowarzyszenia Miłośników Historii i Kultury Prusów „Pruthenia”. Zorganizowało ono już trzy konferencje naukowe „Colloquia Baltica” (2004, 2006, 2008), a od 2006 r. wydaje czasopismo „Pruthenia. Pismo poświęcone Prusom i ludom bałtyckim” (dotychczas ukazały się cztery tomy), które redagują Grzegorz Białuński (historyk), Mirosław J. Hoffmann (archeolog), Bogdan Radzicki (filozof). W tym kręgu od niedawna pozostaje także Kazimierz Grążawski, archeolog wczesnego średniowiecza, inicjator konferencji poświęconej pograniczu polsko-pruskiemu<sup>28</sup>. Z czasopismem współpracują badacze spoza Olsztyna, m.in.: Wojciech Nowakowski i Wojciech Wróblewski (kieruje Ekspedycją Galindzką) – archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego, Letas Palmaitis – językoznawca, Justyna Prusinowska – literaturoznawca z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wiesław Długokęcki – historyk z Uni-

<sup>23</sup> *Warmia i Mazury*, pod red. S. Zajchowskiej i M. Kielczewskiej-Zaleskiej, Ziemie Staropolskie, pod red. Z. Kaczmarczyka, M. Suchockiego, Z. Wojciechowskiego, t. IV, cz. 1–2, Poznań 1953, z artykułem R. Jakimowicza, *Pradzieje człowieka* (ss. 77–92); H. Łowmiańskiego, *Prusowie i państwo krzyżackie* (ss. 93–120); L. Zabrockiego, *Nazewnictwo* (ss. 265–278); *Z dziejów Warmii i Mazur*, Olsztyn 1958, z artykułem J. Okulicza, *Starożytni Prusowie* (ss. 9–18) i J. Antoniewicza, *Jaki przebieg miała granica etniczna między Mazowszem a Prusami przed najazdem krzyżackim* (ss. 19–24).

<sup>24</sup> J. Antoniewicz, *Prusowie we wczesnym średniowieczu*, ss. 121–159; M. Pollakówna, *Zanik ludności pruskiej, w: Pomorze średniowieczne*, ss. 163–170.

<sup>25</sup> *Historia Pomorza*, t. I, cz. 1, pod red. G. Labudy, Poznań 1969 (wyd. II, Poznań 1972); M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka–społeczeństwo–państwo–ideologia*, Gdańsk 1986.

<sup>26</sup> *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1. *Od pradziejów do 1870 roku*, red. J. Sikorskiego, S. Szostakowskiego, Warszawa 1981 (wyd. II, 1984).

<sup>27</sup> Zob. J. Jasiński, *Andrzej Wakar jako historyk. Przyczynek do powojennej historiografii Olsztyna*, KMW, 1981, nr 1, ss. 184–185; idem, *Andrzej Wakar. Historyk Warmii i Mazur (1920–1995)*, KMW, 1995 nr 3, ss. 324–325. Zob. też R. Odoj, *Pradzieje, w: Giżycko. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1983, ss. 49–71; M. Haftka, *Pradzieje, w: Kwidzyn. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1982, ss. 33–47.

<sup>28</sup> *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie* [I], pod red. K. Grążawskiego, Włocławek–Brodnica 2003; *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie* [II], pod red. K. Grążawskiego, Włocławek–Brodnica 2007.

wersytetu Gdańskiego<sup>29</sup>. Można wyrazić przypuszczenie i nadzieję, że krąg osób na stałe współpracujących z „Pruthenia” będzie się w przyszłości poszerzał. Jednocześnie problematyka Prusów pojawia się systematycznie na łamach kilku pozaolsztyńskich czasopism regionalnych założonych po 1989 r.<sup>30</sup>

Dotychczasowe omówienia stanu badań nad dziejami wczesnośredniowiecznych Prus

Z inicjatywy Instytutu Mazurskiego już w 1947 r. pierwszego podsumowania stanu badań nad ludem Prusów od wczesnego średniowiecza do ich germanizacji dokonał Henryk Łowmiański<sup>31</sup>. Ich dzieje podzielił na: okres wczesnohistoryczny (do 1230 r.), krzyżacki (1230–1525) i schyłkowy (1525–XVII w.). W okresie wczesnohistorycznym (dziś powiedzielibyśmy raczej wczesnośredniowiecznym) wyodrębnił stosunki zewnętrzne, gdzie problemami wiodącymi były relacje Prus ze Skandynawią oraz misje chrześcijańskie. Te ostatnie wiążą się „z kwestią stosunków polsko-pruskich – znacznie gorzej i raczej na marginesie misji zbadaną” (s. 150). Dużo więcej zagadnień znalazło się w podrozdziale *Stan wewnętrzny Prus w dobie plemiennej*. Autor omówił najpierw granice zewnętrzne (kwestie sporne to przynależność Skalowii i Pomezanii do terytorium Prus), podziały plemienne, ustrój polityczny (koncepcję władzy teokratyczno-monarchicznej zastąpiła teza o gminowładztwie), ustrój społeczny (przewaga wolnej ludności pospolitej, a nie nobilów z ludnością zależną), organizację rodową (słabo zbadaną), osadnictwo (znaczenie metody retrogresywnej dla jego odtworzenia, rolę grodów), wreszcie kulturę materialną i duchową (negatywne stanowisko wobec koncepcji politeizmu pruskiego).

Zdaniem Łowmiańskiego niemiecka nauka historyczna „zajęła się dziejami Prusów jednostronnie, formułując problemy pod kątem widzenia zainteresowań historii niemieckiej”, nauka polska zaś „raczej ubocznie” (s. 148). Generalnie należy się zgodzić z tym stwierdzeniem. Niemniej dorobek nauki polskiej do 1939 r. nie był mały. Na pierwszym miejscu wymienić należy analityczno-syntetyczną rozprawę samego Łowmiańskiego poświęconą wczesnośredniowiecznej historii wszystkich ludów bałtyckich<sup>32</sup>, jak też prace Antoniego Mierzyńskiego, Aleksandra Brücknera i Franciszka Bujaka o religii Bałtów, w tym również Prusów<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> W. Nowakowski, *Korzenie Prusów. Stan i możliwości badań nad dziejami plemion bałtyckich w starożytności i początkach średniowiecza*, Pruthenia, 2006, t. 1, ss. 11–40; L. Palmaitis, *Nowe badania nad językiem pruskim*, ibidem, ss. 95–105; idem, *Lingwistyczne podstawy odtworzenia języka pruskiego*, Pruthenia, 2006, t. 2, ss. 144–168; J. Prusinowska, *Od Romowe do świętej góry. Wędrowki motywu świątyni pruskiej w literaturach bałtyckich*, KMW, 2006, nr 2, ss. 171–186; W. Długokęcki, *Uwagi o genezie i rozwoju wczesnośredniowiecznych Prus do początków XIII wieku*, Pruthenia, 2006, t. 2, ss. 9–54. Polemika prof. W. Nowakowskiego z tym artykułem ukaże się w tomie trzecim „Pruthenii”.

<sup>30</sup> J. Chłosta, *Przeszłość Warmii i Mazur na łamach naukowych czasopism regionalnych powstałych po 1989 roku*, KMW, 2007, nr 3, ss. 426–428.

<sup>31</sup> H. Łowmiański, *Stan badań nad dziejami dawnych Prusów*, Komunikat Działu Informacji Naukowej. Seria Prehistorii i Historii, 1947, nr 4, nr 7–8, ss. 1–28. Przedruk: Pruthenia. Pismo poświęcone Prusom i ludom bałtyckim, 2006, t. 1, ss. 147–170.

<sup>32</sup> H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. I–II, Wilno 1931–1932. Niestety, praca ta nie została ponownie wydana w całości, ale we fragmentach; zob. idem, *Studia nad powstaniem społeczeństwa litewskiego*, w: idem, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983 (z t. I rozdz. I, III, IV i z t. II rozdz. VI); idem, *Geografia polityczna Bałtów w dobie plemiennej*, Lituan-Slavica Posnaniensia, 1985, t. 1, ss. 7–105 (z t. II rozdz. V). Do tak intensywnych badań nad okresem plemiennych w dziejach ludów bałtyckich po wojnie H. Łowmiański już nie wrócił. Natomiast wiele uwag na temat wczesnośredniowiecznych Prus można znaleźć w jego wielkiej „analitycznej syntezie” dziejów Słowian – idem, *Początki Polski*, t. I–VI, 1–2, Warszawa 1961–1985; idem, *Religia Słowian i jej upadek (w: VI–XII)*, Warszawa 1979. Zob. też idem, *Stosunki polsko-pruskie za pierwszych Piastów*, w: idem, *Prusy–Litwa–Krzyżacy*, oprac. M. Kosman, Warszawa 1989, ss. 97–124.

<sup>33</sup> F. Bujak, *Dwa bóstwa prusko-litewskie „Kurche” i „Okkopirnis”*, Lud, seria 2, 1923, t. 2, ss. 1–12; toż, w: *Studia społeczne i gospodarcze. Księga jubileuszowa dla uczczenia 40-letniej pracy naukowej Ludwika Krzywickiego*, Warszawa, ss. 29–43; zob. niżej ss. 39–41.

Drugiego podsumowania dokonał Grzegorz Białuński w 2006 r. według takiego samego schematu, jaki zastosował jego poprzednik<sup>34</sup>. W części *Stosunki zewnętrzne Prusów do 1283 roku* jako odrębne problemy wyróżnił stosunki polsko-pruskie, stosunki z innymi sąsiadami i misje chrześcijańskie. W części następnej – *Stan wewnętrzny Prus w dobie plemiennej* przedstawił następujące zagadnienia: plemiona i ich granice, struktura społeczna i ustrój polityczny, osadnictwo, kultura materialna i duchowa.

Stan badań nad dziejami Jaćwięży, w tym także w okresie wczesnego średniowiecza, również był kilkakrotnie omawiany. Przeglądu starszej literatury dokonał Stanisław Zajączkowski dla okresu przed 1945 r., następnie zaś Jan Tyszkiewicz (za lata 1955–1975), a nowsze badania omówiła Danuta Jaskanis. Zdaniem Tyszkiewicza w ostatnich latach nastąpił w nich pewien zastój<sup>35</sup>. Warto też wspomnieć, że studia nad dziejami Jaćwięży bardzo ułatwia profesjonalnie przygotowana bibliografia za lata 1945–1975. Wydawnictwo to warto kontynuować. Wskazane byłoby też przygotowanie takiej samej publikacji dla pozostałej części Prus<sup>36</sup>.

O ile dla studiów historycznych nad Prusami plemiennymi podstawowym ograniczeniem jest w zasadzie stała liczba źródeł, to systematycznie i szybko rośnie ilość materiałów archeologicznych, zarówno w wyniku badań, jak też poprzez wykorzystanie wykopalisk i dokumentacji powstałych w wyniku przedwojennych dokonań uczonych niemieckich, a przechowywanych obecnie w muzeach i ośrodkach naukowych w Niemczech. Ta sytuacja w naturalny sposób zmusza archeologów do całościowej lub częściowej refleksji nad stanem badań i do formułowania postulatów badawczych. Historycy śledzą tę dyskusję z wielkim zainteresowaniem, gdyż może ona dostarczyć nowych przesłanek do interpretacji źródeł pisanych. Obok starszych podsumowań Jerzego Antoniewicza i Jana Jaskanisa w ostatnich latach ukazały się rekapitulacje Grażyny Iwanowskiej, Antoniego Pawłowskiego i Wojciecha Wróblewskiego<sup>37</sup>.

Kompletne omówienie tak szerokiego, złożonego i trudnego zagadnienia, jakim są dzieje Prusów w okresie plemiennym do rozpoczęcia podboju krzyżackiego (IX–początek XIII w.), nie jest, naturalnie, w tym miejscu możliwe. Ograniczono się więc tylko do tych zagadnień, które były przedmiotem zainteresowania grupy badaczy pracujących w Olsztynie bądź mających z tutejszym środowiskiem naukowym szczególnie silne związki. Natomiast byłoby ze wszech miar wskazane powstanie pracy podsumowującej dotychczasowy dorobek nauki w zakresie Prus plemiennych, która uwzględniałaby osiągnięcia archeologii, językoznawstwa, historii i innych dyscyplin<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> G. Białuński, *Stan badań historycznych nad dziejami Prusów po 1945 roku*, Pruthenia, 2006, t. 1, ss. 41–78.

<sup>35</sup> S. Zajączkowski, *Problem Jaćwięży w historiografii*, Zapiski TNT, 1953, t. 19, nr 1–4, ss. 7–56; J. Tyszkiewicz, *Najważniejsze problemy historiografii Jaćwięży*, Rocznik Białostocki, 1981, t. 14, ss. 69–85; idem, *Przyczynek do geografii historycznej Jaćwięży*, w: idem, *Geografia historyczna Polski w średniowieczu. Zbiór studiów*, Warszawa 2003, ss. 95–104; D. Jaskanis, *Jaćwięż w nowych badaniach naukowych w Polsce*, Rocznik Białostocki, 1991, t. 16, ss. 145–156. Zob. też J. Antoniewicz, *Polskie badania archeologiczne nad Bałtami w okresie powojennym (1945–1957)*, Rocznik Olsztyński, 1958, t. 1, ss. 295–317; idem, *Historia badań nad rozszedleniem plemion bałtyjskich oraz ich kulturą materialną w starożytności*, KMW, 1965, nr 3, ss. 337–352; J. Jaskanis, *Jaćwięż w badaniach archeologicznych*; idem, *Dawni Bałtowie w nauce polskiej*, Rocznik Białostocki, 1991, t. 16, ss. 91–108.

<sup>36</sup> J. Matelska, J. Pochodowicz-Maj, *Bibliografia Jaćwięży. (Materiały z lat 1945–1975)*, Białystok 1985.

<sup>37</sup> G. Iwanowska, *Wczesnośredniowieczna Jaćwięż. Stan i perspektywy badań archeologicznych*, w: *Archeologia bałtyjska. Materiały z konferencji Olsztyn 24–25 kwietnia 1988 r.*, Olsztyn 1991, ss. 86–99; A. Pawłowski, *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem Pomezanii, Pogezanii i Warmii*, w: *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce*, pod red. Z. Kurnatowskiej, Poznań–Wrocław–Warszawa 1990, ss. 55–69; W. Wróblewski, *Ziemia pruskie i jaćwieskie w okresie plemiennym (VII/VIII–XII/XIII wieku)*, w: *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*, pod red. W. Chudziaka i S. Moździocha, Toruń–Wrocław–Warszawa 2006, ss. 285–303.

<sup>38</sup> Por. J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne. Historia – archeologia – językoznawstwo*, Poznań–Szczecin 2002.



## Geneza Prus wczesnośredniowiecznych

Zagadnienie kształtowania się struktury plemiennej Prus należy do najslabiej rozpoznanych. Proces ten przebiegał w oparciu o struktury kulturowe z okresu starszej fazy wczesnego średniowiecza (okresu wędrówek ludów). Na jego przebieg miało wpływ opuszczenie Powiśla i zachodniej części Pojezierza Mazurskiego przez ludność kultury wielbarskiej i zetknięcie się Prusów na wielką skalę ze Słowianami. W związku z ich przesuwaniami się na północ rubież między nimi uległa zmniejszeniu, co sprzyjało intensyfikacji kontaktów i przejmowaniu słowiańskich wzorców kulturowych. Miało to miejsce przede wszystkim w strefie pojeziorniej i na Powiślu. Natomiast na północnym wybrzeżu silne były wpływy skandynawskie. W Truso (nad jeziorem Drużno przy południowo-zachodniej krawędzi Wysoczyzny Elbląskiej), Wiskiautach (na Sambii przy cieśninie na Mierzei Kurońskiej łączącej Zalew Kuroński z otwartym morzem) i w bliżej nieznanym miejscu w delcie Niemna powstały emporia handlowe założone przez Skandynawów. Były one czynne od VIII do XI w.<sup>39</sup>

Na terytorium nad dolną Wisłą opuszczonym przez Gepidów, miał mieszkać w połowie VI w. lud Widiwariów o polietnicznym (częściowo germańskim) charakterze. Natomiast badania archeologiczne wskazują, że w tym czasie północne, a następnie i zachodnie obrzeża Wysoczyzny Elbląskiej zostały zasiedlone przez ludność estyjską napływającą z Sambii. Powstałe skupisko osadnicze nazwano „grupą elbląską”. Natomiast obszar Powiśla pozostawał w starszym okresie wczesnośredniowiecznym niezasiedlony<sup>40</sup>. Na bazie tego osadnictwa ukształtowała się później Warmia i Pogezania. Z drugiej strony na Sambii, w Natangii i Nadrowii można obserwować trwanie założonych wówczas cmentarzy także w młodszym okresie wczesnośredniowiecznym, co wskazuje na uformowanie się wówczas tych terytoriów plemiennych. Także grupa dolnoniemieńska (skalowska) wykazująca istotne odmienności kulturowe w stosunku do Sambii, a wspólnotę z grupą zachodnioliteńską (kurońską), zaczęła się w młodszej fazie wczesnego średniowiecza upodabniać kulturowo do Sambii, zapewne wskutek pośrednictwa wareskiego<sup>41</sup>.

Zachodnią część Pojezierza Mazurskiego zajmowała w starszej fazie wczesnego średniowiecza tzw. grupa olsztyńska, ukształtowana w drugiej połowie V w., znana głównie z cmentarzysk o interregionalnym wyposażeniu w Tumianach, Kielarach, Kosewie i Wólce Prusinowskiej, niewykluczone, że nie tylko o etnicznie galindzkim charakterze. W drugiej połowie VII w. zaczęła zanikać, chociaż ostatnie ze wspomnianych cmentarzysk czynne było prawdopodobnie także w VIII w. Mutacja kulturowa dokonała się pod wpływem Słowian. Ludność „olsztyńska” przejęła zasadnicze cechy ich kultury: grody (najwcześniej poświadczone w Pasymiu i Jezioroku) jako podstawowy element organizacji społecznej, obrządek pogrzebowy niepozostawiający śladów uchwytnych archeologicznie, ceramikę<sup>42</sup>.

Stosunkowo mała w porównaniu z Północnym wybrzeżem liczba stanowisk archeologicznych w zachodniej części Pojezierza, jak też ostateczne wyginięcie Galindów w XIII w., przy prawdopodob-

<sup>39</sup> W. Długokęcki, *Uwagi o genezie wczesnośredniowiecznych Prus*, ss. 40–41. Wpływy normańskie (duńskie) oddziaływały być może także na Pojezierze; zob. W. Wróblewski, T. Nowakiewicz, M. Bogucki, *Terra desolata. Wczesnośredniowieczna Galindia w świetle badań mikroregionu jeziora Salet*, Studia Galindzkie, 2003, t. I, ss. 166–168 i tabl. VI.

<sup>40</sup> M. F. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Komentarz do katalogu stanowisk*, w: *Adalbertus. Wyniki programu badań interdyscyplinarnych*, t. I, pod red. P. Urbańczyka, Warszawa 1998, ss. 167–170; J. Kowalski, *Chronologia grupy elbląskiej i olsztyńskiej kręgu zachodniobałtyjskiego (V–VII w.). Zarys problematyki*, Barbaricum, 2000, t. 6, ss. 203–266.

<sup>41</sup> W. Nowakowski, *Die Balten zwischen Weichsel und Memel zwischen 400–800 n. Chr. Ein Entwurf der Forschungsproblematik*, *Archeologia Baltica*, 2000, t. 4, s. 18; W. Długokęcki, *Uwagi o genezie wczesnośredniowiecznych Prus*, s. 25.

<sup>42</sup> W. Nowakowski, *Schylek grupy olsztyńskiej – próba nowego spojrzenia. „Nowe” materiały z cmentarzyska w Wólce Prusinowskiej w powiecie mrągowskim*, *KMW*, 2004, nr 4, ss. 407–417.

nym zmniejszeniu się ich liczby w okresie najazdów polskich, a zapewne i ruskich, każe brać pod uwagę hipotezę o migracji części Galindów z Wiatyczami i Radymiczami na wschód w dorzeczu górnej Oki. Nad jej dopływem Protwą Powieść doroczna wzmiankowała Golad, tj. Galindów, których można by identyfikować z owymi emigrantami<sup>43</sup>.

Mieszkający na zachód od Galindii Sasinowie zostali pośrednio wymienieni przez Galila Anonima w związku z wyprawą Bolesława Krzywoustego na Prusy w 1107 lub 1108 r. Kronikarz wywiódł Prusów (ściślej Sasinów) od Sasów, którzy drogą morską emigrowali z Saksonii na wschód od Wisły, uciekając przed agresją Karola Wielkiego<sup>44</sup>.

Uformowanie się Sasinii między Drwęcą z jednej a zapewne górną Pasłęką i Omulwią z drugiej nastąpiło po opuszczeniu tego obszaru przez ludność kultury wielbarskiej (oraz przeworskiej) i przesunięciu się na ten obszar ludności galindzkiej. Zastanawiające jest jednak, że poza grodziskiem w Domkowie (z osadą podgrodową) z VII–XIII w., pozostałe grodziska pochodzą z XI–XIII w., a Zajączki (Sassenpile), sądząc z nazwy główny gród Sasinów, dopiero z XII–XIII w.<sup>45</sup> Grodziska i (lub) osady w Trzcinie, Tarczynach, Leszczu są chyba wcześniejsze, ale część badaczy uważa (o czym niżej), że zostały wzniesione przez Słowian.

W okresie rzymskim we wschodniej (jaćwięskiej) strefie Pojezierza Mazurskiego wykształciło się kilka centrów osadniczych: w dorzeczu górnej Hańczy, w okolicach Gołdapi i Węgorzewa (genetycznie związane z pierwszym) – na północy oraz na Równinie Augustowskiej i dorzeczu rzeki Elk (tzw. grupa augustowska) – na południu. W V w. pojawiają się na południu ciałopalne pochówki kurhanowe, znane wcześniej w strefie północnej. Wskazuje to na uformowanie się pewnej całości kulturowej zwanej grupą suwalską. W VII w. ustąpiło użytkowanie cmentarzy kurhanowych i pojawił się sposób grzebania zmarłych, który, tak jak w Galindii, nie pozostawił śladów uchwytanych archeologicznie. Stanowiska archeologiczne w południowej części Jaćwieży pojawiają się ponownie dopiero od XI–XII w., w północnej zaś poświadczone jest przez cały okres wczesnośredniowieczny skupisko osadnicze w Szurpiłach<sup>46</sup>.

Rozwój terytorialny Prus w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim, jak też kształtowanie się systemu plemiennego starano się powiązać z danymi językowymi. Nazwy rzeczne z końcówką *-ape* obejmują tylko obszar Pobrzeża (*Wogenap* – ciek na północ od Elbląga, Węgorapa w Nadrowiu), brak ich zaś w całej strefie Pojezierza i na Powiślu. Wyznaczenie granicy północno-wschodniej utrudnia występowanie litewskiego *-upe*. Brak dotychczas wyraźnego powiązania genezy strefy z *-ape* z przemianami stref kulturowych<sup>47</sup>.

### Zasięg terytorialny Prus

Kreślenie obrazu Prus plemiennych należy zacząć od pytania: Kim byli Prusowie w sensie etnicznym i Prusy w znaczeniu terytorialnym od IX do XIII w.? W połowie IX w. wymienieni

<sup>43</sup> Nowe uzasadnienie tej hipotezy, nawiązując do F. Bujaka, dał J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze*, t. I, cz. III.

<sup>44</sup> J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze*, t. II, 1, ss. 11–18; D. A. Sikorski, *Galla Anonima wiadomości o Prusach. Próba weryfikacji wybranych hipotez*, *Kwartalnik Historyczny*, 2003, R. 110, nr 2, ss. 11–13.

<sup>45</sup> Zob. M. J. Hoffmann, A. Mackiewicz, *Średniowieczne założenia obronne powiatu ostródzkiego*, Ostróda 2004.

<sup>46</sup> J. Okulicz, *Grupa mrągowska i węgorska kultury zachodniobałtyjskiej a zagadnienie „Galindai” i „Sudinoi” Ptolomeusza*, *Rocznik Białostocki*, 1981, t. 14, ss. 160–161; M. Kaczyński, *Południowa strefa osadnictwa bałtyjskiego na obszarze Jaćwieży w I tysiącleciu naszej ery*, ibidem, ss. 188–189, 198; J. Brzozowski, G. Iwanowska, J. Okulicz-Kozaryn, J. Siemaszko, *Dzieje zasiedlenia Suwalszczyzny od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza*, w: *Przewodnik LXIV zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego na Ziemi Suwalskiej 9–12 września 1993*, Warszawa 1993, ss. 117–123–125; J. Okulicz-Kozaryn, *Szurpiły – zespół śladów osadnictwa z czasów od III w. p.n.e. do XIII w. n.e.*, ibidem, ss. 139–146.

<sup>47</sup> J. Antoniewicz, *Terytoria plemienne*, s. 524; J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 26, przyp. 75.

wówczas po raz pierwszy Prusowie (*Bruzi*) zajmowali obszar znacznie większy niż terytorium między rzeką Enns (uchodzi do Dunaju koło Linzu) a Renem<sup>48</sup>.

Na tej podstawie, a także w związku z przekazami źródłowymi o kierunku wyprawy misyjnej (Prusy) i miejscu śmierci Brunona z Kwerfurtu niektórzy badacze sądzą, że pojęcie „Prusy” obejmowało wówczas także Litwę, a może w ogóle Bałtów wschodnich<sup>49</sup>.

Nieco późniejsza (koniec IX w.) jest relacja Wulfstana o Estach, czyli Prusach. Ich kraj „jest bardzo duży”, a jego częścią jest Witland, który graniczy z Wisłą<sup>50</sup>. Zapewne nazwa „Witland” nawiązuje do Widiwarów, którzy zamieszkiwali nad brzegiem Morza Bałtyckiego w rejonie ujścia Wisły (w innym miejscu – wyspy zamieszkałe wcześniej przez Gepidów, otoczone ramionami Wisły). Jak daleko na (północny) wschód rozciągała się owa kraina, nie wiadomo. W XIII w. cypel Witlandu znajdował się koło Lochstedt, a nazwa ta obejmowała (zachodnią) część Sambii, a nawet traktowana była równorzędnie z Prusami, Kurlandią, Litwą i Sambią<sup>51</sup>. Nie można więc wykluczyć, że w czasach Wulfstana obejmowała ona cały przybrzeżny pas Prus. W takim wypadku „kraj Estów” obejmowałby też część pojezierną. Na początku tej części Chorografii Orozjusza, która jest własnym uzupełnieniem króla Alfreda, wzmiankowane są „ludy Ostów”, czyli zapewne Estów z relacji Wulfstana, co również wskazywałoby na rozległość zajmowanego przez nich obszaru<sup>52</sup>.

W drugiej połowie X w. *Burus* (kraj i lud) i *Pruzze* sytuowano nad Bałtykiem, między państwem Mieszka I i Rusią<sup>53</sup>. U Galla Anonima Prusy to sąsiadująca z Polską „północna kraina”, chroniona przez jeziora i bagna, z wyjątkiem zimy, gdy zostają one skute lodem. Wynika z tego, że do Prus zaliczano też strefę Pojezierza, a przynajmniej zachodnią jej część – Sasinię<sup>54</sup>. Natomiast Wincenty Kadłubek nazwał Prusów Getami, co część badaczy odniosła (niesłusznie) tylko do Jaćwięgow<sup>55</sup>.

Stopniowo pojawiają się inne etnonimy: Jaćwięgowie (pod datą 983 w przekazie z początków XII w.)<sup>56</sup>, Sambia (druga połowa XI w.)<sup>57</sup>, Połeksze i Połeksanie w końcu XII w. (które to na-

<sup>48</sup> H. Łowmiański, *O pochodzeniu Geografa bawarskiego*, w: idem, *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny, Polski i Rusi w wiekach średnich*, Poznań 1986, s. 112, 121–122; idem, *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego*, ibidem, s. 164, 178; por. J. Powierski, *Baltowie*, s. 607.

<sup>49</sup> K. Müllenhof, *Deutsche Altertumskunde*, Bd. 2, Berlin 1887, ss. 11–19, 348–349; J. Bieniał, *Wyprawa misyjna Brunona z Kwerfurtu a problem Selencji*, *Acta Baltico-Slavica*, 1969, t. 6, s. 188, 193.

<sup>50</sup> *Chorografia Orozjusza w anglosaskim przekładzie króla Alfreda*, w: *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, przeł. G. Labuda, Warszawa 1961, ss. 69–70, 85–86. W sprawie wzmianki Einharda o Aistach (Estach) zob. M. Biskup, G. Labuda, op. cit., s. 50.

<sup>51</sup> Informacje na ten temat zebrał J. Powierski, *Witland*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, pod red. G. Labudy, Z. Stiebera, t. VI, 1, Wrocław 1980, ss. 504–506.

<sup>52</sup> *Chorografia Orozjusza*, s. 66, 83.

<sup>53</sup> Ibrahim ibn Jakub, *Relacja — z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al. Bekriego*, wyd. T. Kowalski, Monumenta Poloniae Historica (dalej: MPH), Seria Nowa, t. I, Kraków 1946, s. 50, 92 (por. H. Łowmiański, *Stosunki polsko-pruskie*, ss. 108–114); B. Kürbis, *Dagome iudeu — studium krytyczne*, w: *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, pod red. K. Tymienieckiego, t. I, Poznań 1962, ss. 394–396.

<sup>54</sup> *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. K. Maleczyński, MPH, t. II, Kraków 1952, s. 7, 17. Niektórzy badacze identyfikują wzmiankowaną przez Galla przed Pomorzem i Prusami Selencję z jaćwięskim terytorium Zlinia, jak A. F. Grabski, *Gall Anonim o Selencji i Prusach*, *Rocznik Olsztyński*, 1959, t. 2, ss. 9–19, co jednak jest mało prawdopodobne; zob. J. Bieniał, *Wyprawa misyjna Brunona z Kwerfurtu*, ss. 191–195. Ostatnio informacje Galla o Prusach omówił D. A. Sikorski, *Galla Anonima wiadomości o Prusach*, ss. 5–23.

<sup>55</sup> *Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika polska* (dalej: Kadłubek), wyd. M. Plezia, Kraków 1994, MPH, Seria Nowa, t. XI, lib. 4.19 (s. 166). H. Łowmiański, *Stosunki polsko-pruskie*, ss. 119–120, idem, *Pogranicze słowiańsko-jaćwięskie*, *Acta Baltico-Slavica*, 1966, t. 3, ss. 97–98, łączy owych Getów z Gotami (Gothi, Gotti), znanymi z napisu na nagrobku Bolesława Chrobrego, i uważa, że kryją się pod nią Jaćwięgowie (Jeti). Tak też J. Nalepa, *Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja*, Białystok 1964, s. 38, 47. Jednak przekaz Kadłubka jest jednoznaczny i chodzić może tylko o Prusów; zob. J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze*, t. II, 1, s. 27.

<sup>56</sup> *Powieść wremennych let*, wyd. D. S. Lichačev, Moskwa–Leningrad 1950, s. 10, 58.

<sup>57</sup> *Magistri Adam Bremensis, Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum*, ed. tertia, ed. B. Schmeidler, Hannover–Leipzig 1917, lib. II, cap. XXII (s. 80), lib. IV, cap. XVIII (s. 245).

zwy zostały utworzona od rzeki Elk – Łek)<sup>58</sup>. Dopiero jednak w źródłach z XIII – początków XIV w. znajdujemy w miarę pełny obraz struktury plemiennej Prus, niepozbowiony jednak sprzeczności. Podczas gdy w *Liber census Daniae* (ok. 1230) wśród *terrarum Pruzie* wymieniono terytoria w pasie Pobrzeża i Pojezierza (*Galindo, Syllonis in Zuduua*), a nawet *Lammato* (między Skalową a Kuronią), Kuronię, Żemgołę i Litwę, to w tzw. *Opisie krajów* (ok. 1260) potraktowano jako równorzędne: Prusy, Jaćwięż i Sambie<sup>59</sup>. Według Piotra z Dusburga (1326) granice ziemi pruskiej tworzyły na zachodzie Wisła, od północy Bałtyk, od wschodu Niemen, oddzielający je od Rusi, Litwy i Kuronii, od południa zaś Mazowsze i ziemia dobrzyńska, a na Prusy składało się z jedenaście (poza ziemią chełmińską) ziem (*terrae, partes*) i plemion. Były to: *Pomesania, Pogesania, Warmia, Nantangia, Sambia, Nadrowia, Scalowia, Sudowia, Galindia, Bartha et Plicka Bartha*<sup>60</sup>.

Stąd też mogło pojawić się zasadne pytanie, czy w rzeczywistości na obszarze Prus w granicach podanych przez Dusburga mamy do czynienia z jednym czy też kilkoma odrębnymi ludami. Już bowiem w I–II w. n.e. źródła wymieniają Estiów, Galindów i Sudynów, a ich lokalizacja jest zbieżna z kulturami wydzielanymi przez archeologów, odpowiada też podziałowi Prus na krainy geograficzne. Estiowie byli wzmiankowani w VI (dwukrotnie), na początku i w końcu IX w., etnonimy zaś *Galindai* i *Soudinoini* w nieco zmienionej formie dotrwały do podboju krzyżackiego<sup>61</sup>. Za jednością plemienną Prus w granicach podanych przez Dusburga opowiadał się Łowmiański<sup>62</sup>. Tezę o odrębności Jaćwięgów w stosunku do Prusów sformułował w nauce polskiej Aleksander Kamiński, powołując się na źródła z XIII–XIV w., które wymieniają Jaćwięż równorzędnie z Prusami i Litwą, te zaś które miałyby jej przeczyć, uznając za nieprzekonujące. Tak więc „Jaćwięż w XIII w. stanowi odrębną od Prus jednostkę polityczną”<sup>63</sup>. Pogląd ten został następnie rozbudowany przez Jerzego Nalepę, który dowodził, że Jaćwięż tworzyły cztery plemiona: Połeksanie, Jaćwięgowie, Dajnowowie i Sudowowie<sup>64</sup>. Za wyłączeniem Galindów spośród Prusów opowiedział się Jan Otrębski<sup>65</sup>. Za jeszcze bardziej zróżnicowane skłonny był uznać ziemie między dolną Wi-

<sup>58</sup> Taką interpretację nazwy dał J. Nalepa, *Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja*, ss. 47–48; idem, *Poleksanie (Pollexiani) – plemię jaćwięskie u północno-wschodnich granic Polski*, Rocznik Białostocki, 1967, t. 7, ss. 7–34. H. Łowmiański, *Pogranicze słowiańsko-jaćwieskie* (ss. 89–90) odrzuca wiązanie tej nazwy z rzeką Łek (Elk), i uznaje, że nazwy *Pollexia, Pollexiani* należy rekonstruować jako *Podlesie = Podlasie, Podleszanie = Podlaszanie*. Nazwy tego typu w Małopolsce wskazują na osadnictwo (jenieckie) jaćwieskie. Skoro jednak nazwę tę utworzyli Polacy, to ze względu na położenie geograficzne Jaćwięży należałoby oczekiwać terminów *Zalesie, Zalesianie*, tj. etnos mieszkający za lasami rozciągającymi się na południe od Biebrzy.

<sup>59</sup> P. Johansen, *Die Estlandliste des Liber census Daniae*, Reval 1933, s. 106 i facsimile, k. 40v; M. L. Colker, *America Rediscovered in the Thirteenth Century?*, Speculum, 1979, t. 54, nr 4, s. 722. O dyskusji nad tym źródłem zob. G. Białuński, *Stan badań historycznych*, ss. 74–75.

<sup>60</sup> Peter von Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae*, III.5, hrsg. v. M. Toeppen, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. I, Leipzig 1861. Nowa edycja krytyczna: Petrus de Dusburgk, *Chronica terrae Prussiae*, ed. J. Wenta, S. Wyszomirski, Monumenta Poloniae Historica, Seria Nowa, t. XIII, Kraków 2007, III.2–3. W 1243 r. wschodnie granice dwóch diecezji pruskich wyznaczono na rubieży z Litwą, jednej zaś na Niemnie. Do Prus zaliczono zatem Skalowę, Nadrowie i Jaćwięż – *Preussisches Urkundenbuch* (dalej: PrU), I, 1, hrsg. v. R. Phillipi, C. P. Wölky, Königsberg Pr. 1882, nr 143.

<sup>61</sup> J. Okulicz, *Grupa mrągowska i węgorzewska*, ss. 151–167; W. Nowakowski, *Od Galindai do Galinditae. Z badań nad pradziejami bałtyjskiego ludu z Pojezierza Mazurskiego*, Barbaricum, 1995, t. 4, ss. 83–85; idem, *Retrospekcja w archeologii: Galindai/Galinditae oraz Soudinoini/Sudavitae w świetle źródeł historycznych i znalezisk archeologicznych*, Studia Galindzkie, 2003, t. I, ss. 7–12.

<sup>62</sup> H. Łowmiański, *Studia nad powstaniem społeczeństwa litewskiego*, ss. 47–51, 48–60 (przegląd wcześniejszych stanowisk), 285–286; idem, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 100; J. Bieniak, *Wyprowa misyjna Brunona z Kwerfurtu*, s. 188, 193 i przyp. 56 (z zastrzeżeniem, że objęcie Jaćwięży nazwą „Prusy” nie jest zasadniczym argumentem za jednością etniczną tego ludu z Prusami).

<sup>63</sup> A. Kamiński, *Jaćwięż – terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź 1953, ss. 174–175.

<sup>64</sup> J. Nalepa, *Jaćwięgowie. Nazwa i lokalizacja*, ss. 41–52 i mapa; idem, *Poleksanie (Pollexiani) – plemię jaćwięskie*, ss. 7–34.

<sup>65</sup> J. Otrębski, *Zagadnienie Galindów*, w: *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, ss. 37–41. Poglądów tych później nie podtrzymał, zob. idem, *Język Prusów i jego dzisiejsze relikty*, w: *Dzieje Warmii i Mazur*, ss. 68–71.

ślą a Niemnem Jan Powierski. Wydzielił on z obszaru Prus nie tylko Jaćwięż i Galindię, ale także Skalowię i Nadrowię. Nazwa „Prusy” ograniczała się pierwotnie do Pogezanii (i może Pomezanii), co wynika z przeciwstawiania w źródłach XIII-wiecznych Prusów Sambom, Bartom, Natangom i Warmom. Następnie została ona przez ludność polską rozciągnięta na plemiona sąsiednie. Nastąpiło to przed połową IX w., tzn. przed wzmianką u Geografa Bawarskiego. Szeroki zasięg nazwy „Prusy” podtrzymał i utrwalił w swoim interesie zakon krzyżacki. Ostatecznie jednak Powierski zgadzał się uznać za Prusów Pomezanów, Pogezanów, Warmów, Natangów, Bartów i Sambów<sup>66</sup>. W podobnym duchu wypowiedział się także Jerzy Okulicz-Kozaryn. Wyróżnił on we wczesnym średniowieczu trzy związki plemienne: galindzki (Galindowie, Bartowie, Sasinowie), jaćwieski (cztery wspomniane wyżej plemiona), estyjski, później zwany pruskim (Sambowie, Skalowowie, Nadrowowie, Warmowie, Pogezanowie i Pomezanowie)<sup>67</sup>. Pogląd o podziale Bałtów zachodnich na Prusów i Jaćwiegów został zaakceptowany przez Gerarda Labudę i Grzegorza Białuńskiego<sup>68</sup>.

Ze stanowiskiem tym trudno się jednak zgodzić. Z przytoczonych wyżej źródeł obcych i polskich od IX do końca XII w. wynika, że Prusy stanowią jedność, która obejmowała zarówno Pobrzeże, jak też Pojezierze, a rozległość zajmowanego przez nich terytorium może potwierdzać prawdopodobne pochodzenie ich nazwy, oznaczającej ludzi rosnących w siłę, potężniejszych<sup>69</sup>.

Można zaakceptować pogląd, że terytorialny zasięg nazwy „Prusy” uległ stopniowo zmniejszeniu, zwłaszcza jeśli obejmowała ona także obszar na wschód od Niemna. Trudno natomiast przyjąć, że pierwotnie odnosiła się do Pogezanów, a następnie Polacy objęli nią Bałtów zachodnich. Jeśli nazwa wielkoplemienna była identyczna z plemienną, to plemię takie zajmowało wówczas pozycję dominującą w strukturze szczepowej<sup>70</sup>. Pogezanom takiej roli przypisać się nie da<sup>71</sup>. Z kolei językoznawcy są zdania, że występowanie formy *Prusy* zamiast \**Prusy* wskazuje na późne zetknięcie się z nią Polaków<sup>72</sup>. Wymienianie Prusów obok Sambów, Bartów, Natangów i Warmów jako nie-Prusów (1) musi być traktowane nie jako relikwyt zdecydowanie wcześniejszych stosunków, ale jako wynik zmniejszania się zasięgu nazwy „Prusy”, jak też (2) nie musi wskazywać jednoznacznie na Pogezanów (i Pomezanów) jako Prusów w sensie ścisłym, gdyż być może przekaz wymieniał tylko niektóre plemiona pod ich nazwami, a pozostałych pod nazwą wielkoplemienną<sup>73</sup>.

Nieuzasadnione jest wydzielanie na obszarze Jaćwięży czterech terytoriów plemiennych i traktowanie jej jako związku tychże plemion. Dusburg wyróżnił na terytorium sudowskim (jaćwieskim) tylko włości – małe ziemie i ich naczelników oraz Skomanda jako (naczelnego?) wodza

<sup>66</sup> J. Powierski, *Prusowie*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. IV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, ss. 368–370; idem, *Baltowie*, ss. 603–604, 607–619.

<sup>67</sup> J. Okulicz, *Osadnictwo ziem pruskich od czasów najdawniejszych do XIII wieku*, w: *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, s. 42; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów*, ss. 40–42.

<sup>68</sup> M. Biskup, G. Labuda, op. cit., ss. 53–54; G. Białuński, *Studia z dziejów plemion pruskich i jaćwieskich*, Olsztyn 1999, s. 5; idem, *Prusowie – lud zaginiony*, w: *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Mieszkańcy ziem pruskich*, pod red. S. Achremczyka, Olsztyn 2001, ss. 15–16. Zob. też V. I. Kulakov, *Istorija Prussii do 1283 goda*, Moskwa 2003, ss. 28–46.

<sup>69</sup> J. Udolph, *Pruzen*, w: *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, [1979], Bd. 23, ss. 534–536; M. Biskup, G. Labuda, op. cit., s. 52.

<sup>70</sup> H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. IV, ss. 76–81.

<sup>71</sup> Z pewnością Pogezanowie uformowali się nieco później niż siedzący wzdłuż Zalewu Wiślanego Warmowie. W starszym okresie wczesnośredniowiecznym skupiska osadnicze na obszarze Pogezanii (nad średnią Pasłęką, w dorzeczu rzeki Wąskiej, wzdłuż wschodniego brzegu jeziora Druzno) są porównywalne z osadnictwem warmińskim.

<sup>72</sup> W. Smoczyński, op. cit., s. 820.

<sup>73</sup> Zdaniem K. Müllenhofa, op. cit., ss. 348–349, Prusowie w sensie ścisłym to Sambowie, na co miałyby wskazywać informacje Adama Bremeńskiego. Przemawiałoby za tym także używanie terminów „Sambia”, „Sambowie”, a nie „Prusy”, „Prusowie” w źródłach duńskich.

Sudowów, brak zaś wodzów hipotetycznych plemion. Nazwy „Sudowia” i „Jaćwięż” nie zostały zresztą nigdzie poświadczane jako małoplemienne, a „Dajnowa” tylko jako nazwa włości i litewskie określenie dla całej Jaćwięży<sup>74</sup>. Również materiał archeologiczny nie pozwala dostatecznie jasno wykazać proponowanych terytoriów plemiennych<sup>75</sup>.

Może nazwa „Połeksanie” („Połeksze”) była polskim określeniem na całe terytorium Sudowii–Jaćwięży–Dajnowy, skoro nie występowała w źródłach obok określenia „Jaćwięż”, ale zamiennie z nim, oraz równorzędnie z Galindią. Rozciągnięcie na całość terytorium jaćwięskiego nazwy „Połeksze” mogło też wynikać z koncentracji osadnictwa w jego części południowej, jak na to wskazują identyfikacje małych ziem – włości. Ostatecznie używana przez Polaków nazwa „Połeksanie” nie utrzymała się i została wyparta przez nazwę „Jaćwięgowie”<sup>76</sup>.

W świetle danych językowych nie ulega wątpliwości wspólnota językowa Prusów między Wisłą a Niemnem<sup>77</sup>. Wspólna dla całego terytorium zachodniobałtyckiego jest hydronimia z sufiksem *-ng*<sup>78</sup>. Terytorium Jaćwięgów wytyczano i przeciwstawiano pruskiemu *-ape* i litewskiemu *-upe*, za pomocą hydronimów z sufiksem *-da* (od hipotetycznego apelatywu *-uda* – ‘rzeka’), którego istnienie część językoznawców w ogóle odrzuca<sup>79</sup>. Pewne wątpliwości co do pruskości języka jaćwięskiego wprowadził jednak słowniczek polsko-jaćwięski<sup>80</sup>. Badania K. Bugi nad hydronimią i toponimią Galindii nie wykazały istotnych różnic w stosunku do nazewnictwa pasa nadmorskiego Prus<sup>81</sup>. Język Skalowów i Nadrowów (dane antroponomastyczne) należy zaliczyć do zachodniobałtyckich<sup>82</sup>.

Na podstawie pruskich zabytków językowych z XV–XVI w. przyjmuje się podział języka na dialekt sambijski (odzwierciedlony w katechizmach z XVI w.) i pomezkański (znany ze słownika elbląsko-pruskiego z XV w.). Zasięgowi dialektu sambijskiego odpowiadałaby strefa nazw wodnych z sufiksem *-upa*, pomezkańskiego zaś strefa bez tego sufiksu.

Ostatnio jednak podział ten zakwestionował Letas Palmaitis, który uznał, że jest on bezpodstawny, bowiem toponimy pruskie na Sambii były w XIII w. i później zapisywane w systemie fonetycznym dialektu pomezkańskiego, a katechizmy zostały spisane w języku Jaćwięgów przeniesionych na Sambię do tzw. Sudawskiego Kąta przez zakon krzyżacki w końcu XIII w.<sup>83</sup> W tej sprawie zapewne głos zabiorą także inni językoznawcy.

<sup>74</sup> S. Zajączkowski, *Uwagi nad terytorialno-plemienną strukturą Jaćwięży*, Zapiski Historyczne, 1966, t. 31, z. 4, ss. 88–89.

<sup>75</sup> J. Jaskanis, *Jaćwięż w badaniach archeologicznych*, s. 63 (w odniesieniu do Połekszan), 64 (ogólna konkluzja).

<sup>76</sup> Dusburg, III. 166, 209–210, 212, 219; PrU, I, 1, nr 267, 303, 329, 331; PrU, I, 2, hrsg. v. A. Seraphim, Königsberg Pr. 1909, nr 10. Taką hipotezę przedstawił już S. Zajączkowski, *O nazwach ludu Jadzwingów*, Zapiski TNT, 1953, t. 18, ss. 175–195; idem, *Problem Jaćwięży*, s. 8, 56; idem, *Uwagi*, ss. 83–84. Por. A. Kamiński, *Jaćwięż*, ss. 20–22.

<sup>77</sup> Wypowiedzieli się za nią V. Maziulis, *Prūsai ir kiti vakarų baltai*, w: *Prusijos kultūra*, sud. G. Beresnevičius, I. Narbutas, Vilnius 1994, ss. 4–9; W. Smoczyński, op. cit., s. 844; K. O. Falk, *Uwagi o jaćwięskim substracie hydronimicznym na Suwalszczyźnie*, Rocznik Białostocki, 1981, t. 14, s. 32; zob. też D. Jaskanis, *Jaćwięgowie*, ss. 148–149.

<sup>78</sup> K. O. Falk, op. cit., ss. 33–34.

<sup>79</sup> Ibidem, ss. 34–36; J. Nalepa, *W sprawie siedzib Jaćwięgów*, Rocznik Białostocki, 1981, t. 14, s. 121, 129. Według V. V. Sedova, obszar zajmowany przez Jaćwięgów we wczesnym średniowieczu oprócz hydronimów z sufiksem *-da* wyznaczają także cmentarzyska kurhanowe. Pogląd ten spotkał się jednak z krytyką, zob. J. Tyszkiewicz, *Terytorium Jaćwięży w starszej historiografii*, Zeszyty Naukowe Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego, 1975, nr 1, ss. 178–191.

<sup>80</sup> Z. Zinkevičius, *Polsko-jaćwiąski słownik?*, Balto-slawjanskie issledowanija, 1983, t. 4, ss. 3–29. Na podstawie tego materiału K. T. Witczak, *Jaćw. Wurszajtis starzec-ofiarnik. Przyczynek do identyfikacji „pogańskich gwar z Narewu”*, Acta-Baltico-Slavica, 1989, t. 20, ss. 339–342 opowiedział się za odrębnością tego języka.

<sup>81</sup> G. Gerullis, *Die altpreussischen Ortsnamen*, Berlin–Leipzig 1922, passim i ss. 265–274.

<sup>82</sup> R. Trautmann, *Die altpreussischen Sprachdenkmäler*, Göttingen 1911, s. XXI; idem, *Die altpreussischen Personnamen*, Göttingen 1974, ss. 194–195, 200–203; R. Eckert, *Zur Deutung einiger altpreussischer Personnamen aus dem Insterburger Schadenbuch Anfang des 15. Jahrhunderts*, w: *Colloquium Pruthenicum secundum*, ed. W. Smoczyński, Kraków 1998, ss. 61–68.

<sup>83</sup> L. Palmaitis, *W kwestii identyfikacji języka „katechizmów pruskich”*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2000, nr 3, ss. 501–507.

Oprócz języka podstawą jedności Prusów była także wspólnota duchowa i materialna. W obrządku pogrzebowym istnieje zróżnicowanie na strefę bezcmentarzyskową (Pojezierze) i cmentarzyskową (Pobrzeże), ale elementem wspólnym mogły być tzw. place popiołowe (cmentarzyska warstwowe) i pochówki końskie, znane zresztą już w starożytności<sup>84</sup>. Spotykamy także pochówki ciałopalne w grodach<sup>85</sup>. Podkreślić należy, że Jaćwięź odróżnia się w zakresie zwyczajów pogrzebowych od sąsiedniej kultury wschodnioliteńskiej, gdzie w okresie wczesnego średniowiecza występują cmentarzyska kurhanowe<sup>86</sup>. Wspólnota religii wyrażała się przede wszystkim w kulcie Kurko – bóstwie czy demonie znanym w strefie Pobrzeża i w Galindii, przy braku pewnych potwierdzeń dla Jaćwięży. Istniała też wspólna nazwa duchów opiekuńczych – *kauki* (zob. niżej). W świetle istniejących przekazów źródłowych można też mówić w odniesieniu do Prusów o wspólnocie obyczaju i prawa<sup>87</sup>. Terytorium Prus we wczesnym średniowieczu stało się strefą bez skarbów monetarnych, co wskazuje na wspólny model rozwoju ekonomicznego (zob. niżej).

Zastąpienie etnonimu „Estowie” przez „Prusowie”, jego nadrzędność wobec nazw plemiennych „Galindowie” i „Jaćwięgowie” oraz rozległość obszaru, do którego się odnosił, wskazywałaby, że we wczesnym średniowieczu między Wisłą a Niemnem doszło do pewnych procesów unifikacyjnych, których impulsem mogło być sąsiedztwo słowiańskie i skandynawskie. Podstawowym elementem systemu społeczno-politycznego stały się grody, innym wyznacznikiem był zanik cmentarzysk w strefie pojezierzy. Południowo-zachodnia i zachodnia strefa Prus uległa słowiańskim wpływom kulturowym. W języku pruskim jest około 11% wyrazów pochodzenia polsko-pomorskiego (ok. 200 łącznie z derywatami, na blisko 1800 słów w ogóle znanych). Występowały one we wspomnianych dwóch dialektach, ale częściej w pomezzańskim<sup>88</sup>.

### Granice Prus

Przebieg granic Prus plemiennych należy do zagadnień najżywiej dyskutowanych, ale jednocześnie najbardziej spornych w nauce polskiej. Zwrócono uwagę, że zasięg nazw pruskich na południu (Mazowsze) i zachodzie (Pomorze Gdańskie), zarówno hydronimicznych (starszych), jak też miejscowych, wykracza daleko poza granice znane z początków XIII w. Chronologia ich rozprzestrzeniania się nadal nie jest należycie rozpoznana. Niejednoznaczna lub sporna jest również wymowa materiałów archeologicznych (ceramika)<sup>89</sup>.

W nowym świetle problem ten stawia zdobywająca coraz większe uznanie teoria o późnej etnogenezie Słowian (od V/VI w.), a tym samym ich zetknięciu z Bałtami zachodnimi w prawobrzeżnym dorzeczu Narwi i nad dolną Wisłą dopiero we starszej fazie wczesnego średniowiecza

<sup>84</sup> W. Wróblewski, *Ziemie pruskie i jaćwieskie*, ss. 290–294 i przyp. 31, 299–300.

<sup>85</sup> Dla Galindii grodzisko w Czarnym Lesie–Szesnie, zob. W. Wróblewski, T. Nowakiewicz, M. Bogucki, op. cit., s. 159. Przykłady takich pochówków w strefie Pobrzeża wskazał R. Wenskus, *Beobachtungen eines Historikers zum Verhältnis von Burgwall, Heiligtum und Siedlung im Gebiet der Preußen*, w: *Ausgewählte Aufsätze zum frühen und preußischen Mittelalter*, hrsg. v. H. Patze, Sigmaringen 1986, ss. 308–309.

<sup>86</sup> Podkreśla to W. Wróblewski, *Ziemie pruskie i jaćwieskie*, s. 294. W sprawie wczesnośredniowiecznego kurhanowego cmentarzyska w Jasudowie koło Sopockin zob. W. Długokęcki, *Uwagi o genezie wczesnośredniowiecznych Prus*, s. 25 i przyp. 88.

<sup>87</sup> W. Długokęcki, *Uwagi o genezie wczesnośredniowiecznych Prus*, ss. 26–29.

<sup>88</sup> O wpływie języka polskiego na język pruski zob. T. Milewski, *Stosunki językowe polsko-pruskie*, *Slavia Occidentalis*, 1947, t. 18, s. 21 i n. Zob. też M. Biskup, G. Labuda, op. cit., ss. 60–62.

<sup>89</sup> Do problematyki wprowadzają: H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. V, ss. 382–387; G. Labuda, *Zagadnienie osadnictwa ludności bałtyjskiej na lewym brzegu dolnej Wisły we wczesnym średniowieczu*, w: *Konferencja pomorska (1978)*, Wrocław 1979, s. 13 i n. M. Biskup, G. Labuda, op. cit., ss. 45–49, 80–83; A. Piskozub, *Dziedzictwo polskiej przestrzeni. Geograficzno-historyczne podstawy struktur przestrzennych ziem polskich*, Wrocław 1987, ss. 73–79.

(w okresie wędrówek ludów), po uprzednim opuszczeniu tych terenów przez Germanów<sup>90</sup>. Jest zupełnie prawdopodobne, że bezpośrednio po wywędrowaniu ludności germańskiej tereny te mogły zostać zajęte przez ludność zachodniobałtycką, która następnie, pod wpływem ekspansji słowiańskiej, cofała się na północ i wschód, pozostawiając jednak po sobie liczne ślady w postaci hydronimów<sup>91</sup>.

W młodszej fazie wczesnego średniowiecza rubież graniczna Prus była płynna, a granica polityczna nie musiała być tożsama z etniczno-osadniczą. Na północy i wschodzie tworzyły ją granice Skalowii rozciągającej się po obu stronach dolnego Niemna i Jaćwięży oparte na środkowym Niemnie, a być może w części na dolnej Szeszupie<sup>92</sup>.

Wczesnośredniowieczny zasięg Jaćwięży na południu wyznaczała pustka osadnicza między Biebrzą, Niemnem, Świsłoczą a Narwią. Stopniowo osadnictwo słowiańskie znad Narwii przesuwało się na północ. Na południe od Biebrzy powstało skupisko osadnicze, którego śladem jest m.in. około dziesięciu grodzisk. Zaczęło się ono tworzyć od XI w. Przy ujściu Biebrzy do Narwii granicy mazowieckiej strzegł gród w Samborach (XI–XIII w.) i Wiźnie (od XII, a może XI w.)<sup>93</sup>.

Grody te, a także mazowiecka (Stara) Łomża (X–XIII w.) graniczyły od południa z Wysoczyzną Kolneńską w łuku Narwii, między Wisłą a Pisą. Charakter etniczny tego terytorium nie jest jasny. Źródłowo poświadczona kolonizacja mazowiecka wkroczyła na te tereny dopiero od końca XIV w.<sup>94</sup>

Między Orzycem a Pisą naturalną przegradę tworzyła sandrowa Równina Mazurska (i jej przedłużenie Równina Kurpiowska) o glebach niesprzyjających rozwojowi rolnictwa, a w związku z tym i stałemu osadnictwu. Zapewne granica miała w tym rejonie charakter szerokiej rubieży. Wały graniczno-obronne między Orzycem a Turoślą (prawobrzeżny dopływ Pisy), położone kilka, kilkanaście kilometrów na północ od delimitacji mazowiecko-krzyżackiej z 1343 r., przypisuje się Mazowszu i w części ustala na okres od drugiej połowy XI do pierwszej połowy XIII w.<sup>95</sup>

Sporny charakter ma również przebieg granicy na odcinku między górnym Orzycem (górną Omulwią) i górną Drwęcą, a zatem na pograniczu Sasinii z Mazowszem płockim. Badania archeologiczne wskazują na stosunkowo gęste zasiedlenie obszaru nad górnym Orzycem z grodami w Tańsku-Przedborach i następnie w Grzebsku, obszaru w dorzeczu Brynicy i Pissy, a także na lewym brzegu w łuku górnej Drwęcy (grody w Nielbarku i Grażawach-Świeciu), jak również na pra-

<sup>90</sup> Omówienie stanowisk zob. A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia–hipotezy–interpretacje*, Warszawa 2006, ss. 64–80.

<sup>91</sup> J. Antoniewicz, *Problem stref pogranicznych Bałtów ze Słowianami i Finami w starożytności (V w. przed n.e.–V w. n.e.)*, KMW, 1966, nr 4, ss. 503–507; idem, *Niektóre sporne aspekty kontaktów bałtosłowiańskich w świetle źródeł archeologicznych, onomastycznych i pisaných*, Acta Baltico-Slavica, 1969, t. 6, ss. 105–116. Bałtyckie hydronimy w dorzeczu prawobrzeżnej Narwi autor wyjaśnia późnym przybyciem na te obszary Słowian.

<sup>92</sup> Ostatnio J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze*, t. II, 2, ss. 297–318, uznał dwie (małe) ziemie w widłach dolnej Szeszupy i Niemna – Wange i Pamemene – za litewskie, a nie za jaćwieskie.

<sup>93</sup> Badania nad pograniczem jaćwiesko-mazowieckim prowadził A. Kamiński, *Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego*, Rocznik Białostocki, 1961, t. 1, ss. 9–61; idem, *Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie*, Rocznik Białostocki, 1963, t. 4, ss. 7–41; J. Tyszkiewicz, *Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 1974, ss. 74–76, 160–164 i mapa 6–7. Zob. też M. Kondratiuk, *Elementy bałtyckie w toponimii i mikrotoponimii regionu białostockiego*, Wrocław 1985, ss. 8–10, 214–215. O wspomnianym skupieniu osadniczym na południe od Biebrzy zob. ostatnio E. Kowalczyk-Heyman, *Czy istotnie Prusy? W sprawie lokalizacji pierwszego etapu misji biskupa Brunona z Kwerfurtu*, Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, 2006, t. 71, ss. 174–176.

<sup>94</sup> Zob. E. Kowalczyk-Heyman, *Granica mazowiecko-krzyżacka na Wysoczyźnie Kolneńskiej w świetle najnowszych badań historyczno-toponomastycznych. Rozważania wstępne*, w: *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie [III]*, ss. 105–123; W. Wróblewski, „Wędrujące” pogranicze. Południowa rubież osadnictwa pruskiego w okresie plemiennym (VIII/VIII–XII/XIII w.), ibidem, ss. 46–47; W. Długocki, E. Kowalczyk, *Nieznane opisy granicy mazowiecko-krzyżackiej, cz. II Granica komturstwa bałgijskiego (prokuratorstwo piskie i elckie)*, Kwartalnik Historyczny, 2004, t. 111, nr 1, ss. 12–15.

<sup>95</sup> E. Kowalczyk, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Drwęcą a Pisą)*, Warszawa 2003, s. 273, 280–283.



wym brzegu Welu – grodziska w Trzcinie i Tarczynach<sup>96</sup>. Te ostatnie uznawane były za pruskie, oddzielone pasem lasu od mazowieckich grodów w Nowym Dworze i Księżym Grodzie. Za pruskie uznawano także grody położone na wschód od Tarczyn: w Leszczu i Zimnej Wodzie<sup>97</sup>. Ostatnio jednak, na podstawie analizy ceramiki i argumentów historycznych, wysunięto pogląd, że osadnictwo mazowieckie osiągnęło nie tylko wspomniane wyżej grody na północ od Nidy (Działdówki) i Welu, ale również Kąjkowo koło Ostródy, następnie zaś cofnęło się wskutek przesuwania się Prusów na południe. W końcowej fazie panowania mazowieckiego w południowej części ziemi lubawskiej jego głównym punktem był gród (kasztelania) w Świeciu-Grażawach<sup>98</sup>.

W początkach XIII w. ziemia lubawska – zachodnia część Sasinii pozostawała w rękach Prusów, skoro w 1216 r. to oni przekazali to terytorium biskupowi Chrystianowi. Niemniej w 1240 r. zgłaszali do niej pretensje książęta mazowieccy Konrad i Bolesław, twierdząc, że została zdobyta przez ich przodków, a także przez nich samych. Zapewne miało to miejsce w XII w. i ponownie, po przejściowej utracie, w początkach XIII w.<sup>99</sup>

Ziemie chełmińską i Powiśle wiązano z Kujawami albo z Mazowszem i Pomorzem Gdańskim. Ostatnio wysunięto pogląd, że włączono ją do państwa piastowskiego dopiero w końcu X w., a jej centrum politycznym, administracyjnym, gospodarczym był gród w Chełmnie (Kałdusie), gdzie prawdopodobnie zamierzano erygować biskupstwo. Pruskie nazwy miejscowe w ziemi chełmińskiej, których liczba jest zresztą sporna, wskazują, że także tutaj mogła napłynąć grupy ludności pruskiej<sup>100</sup>.

Także przebieg granicy pomorsko-pruskiej ma charakter sporny. Podczas gdy część badaczy zgodnie z przekazem Wulfstana (koniec IX w.) i Dusburga uważała, że stanowiła ją Wisła, inni, powołując się na argumenty archeologiczne, językowe (nazwy miejscowe), a także historyczne, argumentowali, że początkowo owa granica opierała się na rzece Dzierżoń, a Prusowie dochodzili do Wisły stopniowo, osiągając ją dopiero w XII w. Koncepcję przynależności Pomezanii (Powiśla) do Pomorza Gdańskiego rozwinął w wielu pracach Jan Powierski<sup>101</sup>.

<sup>96</sup> Badania archeologiczne, wykorzystując wyniki W. Chudziaka i K. Grażawskiego, podsumowała E. Kowalczyk, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej*, ss. 124–141 (cmentarzyska, grodziska i osady otwarte).

<sup>97</sup> J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze*, t. I, ss. 192–195.

<sup>98</sup> W. A. Moszczyński, *Rubież słowiańsko-baltyjska nad Wkrą w VIII–XI wieku na podstawie ceramiki ze stanowisk w Nowym Dworze, Tarczynach i Trzcinie*, w: *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie* [I], ss. 83–108 (zwłaszcza ryc. 11); E. Kowalczyk, *Kształtowanie się granicy mazowieckiej między Drwęcą a Wkrą*, ibidem, ss. 135–152; eadem, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej*, rozdz. III–IV, ss. 120–156, zwłaszcza, ss. 127–141.

<sup>99</sup> O dziejach ziemi lubawskiej (i szerzej – Sasinii) w XII–początkach XIII w. zob. J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze*, t. II, 1, ss. 21–32; E. Kowalczyk, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej*, ss. 163–172; K. Grażawski, *Gród i kasztelania w Grażawach (Świecie nad Drwęcą) na pograniczu polsko-pruskim*, w: *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie*, t. [I], ss. 121–134.

<sup>100</sup> W. Chudziak, *Problem chrystianizacji ziemi chełmińskiej w świetle źródeł archeologicznych*, w: *Człowiek, socrum, środowisko. Miejsce kultu we wczesnym średniowieczu. IV Spotkania Bytomskie*, pod red. S. Moździocha, Wrocław 2000, ss. 127–135; M. Biskup, G. Labuda, op. cit., s. 83 i przyp. 77; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. III, Warszawa 1967, ss. 148–155; K. Ślaski, *Problem zajęcia ziemi chełmińskiej przez Prusów*, Acta Baltico-Slavica, 1969, t. 6, ss. 214–217; J. Powierski, *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*, Warszawa–Poznań 1973, ss. 3–6. O ofensywie Prusów przeciwko Mazowszu po 1217 r. i przejściowym zajęciu przez nich ziemi chełmińskiej zob. J. Powierski, *Przekaz Dusburga o najazdach Pruskich i przejściowej okupacji ziemi chełmińskiej*, KMW, 1971, nr 4, ss. 379–427; idem, *Śmierć wojewody Krystyna Piotrowica a początek najazdów pruskich na Mazowsze. Legendy o Łabedziach a przekazy w traktacie spisanim z 1214 r.*, KMW, 1992, nr 1, ss. 3–32, zwłaszcza s. 26; idem, *Prusowie, Mazowsze*, t. II, 1, ss. 31–32.

<sup>101</sup> J. Powierski, *Kształtowanie się granicy pomorsko-pruskiej w okresie od XII do początku XIV w.*, cz. 1, Zapisy Historyczne, 1965, t. 30, z. 2, ss. 7–32; idem, *Stosunki polsko-pruskie*, ss. 33–58. Następnie poglądy te autor rozwijał w studiach analitycznych, zob. idem, *Problem polsko-pruskiej granicy na Osie a osadnictwo ziemi płowęskiej*, KMW, 1977, nr 2, ss. 143–171; idem, *Goryń. Z badań nad słowiańską przeszłością Pomezanii*, Pomorania Antiqua, 1979, t. 9, ss. 135–180; idem, *Osadnictwo nad średnią Gardegą. Ze studiów nad polsko-pruskim pograniczem etnicznym w południowej Pomezanii*, Rocznik Elbląski, 1979, t. 8, ss. 11–38; Syntetyczne podsumowanie zob. idem, *Prusowie, Mazowsze*, ss. 157–160.

Zasiedlenie obszaru Powiśla następowało od południa, z ziemi chełmińskiej. W IX–X w. osadnictwo z tego kierunku osiągnęło okolice Kwidzyna–Baldramu, a w XI w. obszar po północną krawędź Pojezierza Iławskiego. Pod kontrolą Pomorza Gdańskiego znajdowało się skupienie osadnicze w Węgrach nad Nogatem. Załamanie się tego systemu miało miejsce w XII w.<sup>102</sup> Oprócz źródeł archeologicznych (ceramika) osadnictwo polskie lub pomorskie na Powiślu mają potwierdzać także słowiańskie nazwy miejscowe.

Taki obraz ekspansji słowiańskiej w zachodniej części Pojezierza Mazurskiego i na Powiślu jest jednak przez niektórych badaczy kwestionowany. Część archeologów podważa możliwość określenia stosunków etnicznych na podstawie ceramiki, zarówno na pograniczu galindzko-sasińskim, jak też w Pomezanii, i wyjaśnia obecność ceramiki „słowiańskiej” na wspomnianych obszarach nie przesunięciami etnicznymi, ale przyjęciem wzorów słowiańskich przez ludność pruską. Także budowanie koncepcji o powstaniu ciągu grodzisk na prawym brzegu Wisły jako polskiej linii obrony może być mylne ze względu na ich niepewną chronologię<sup>103</sup>. Tylko w jakimś zakresie rolę wyznacznika etnicznego mogą odgrywać skarby<sup>104</sup>. Niektórzy językoznawcy odnajdują w Pomezanii i północnej Sasinii liczne ślady pruskiej toponimii<sup>105</sup>. Natomiast zwarte osadnictwo pruskie (rycerskie i chłopskie), które występowało w całej nadwiślańskiej części Pomezanii, na Żuławach Fizewskich i na Żuławach Wielkich (prus. *solawa* – ‘wyspa’) powstało zapewne przed XIII w. Dopiero za Świętą-Tują osadnictwo miało słowiański charakter. Brak w końcu śladów polskiej jurysdykcji kościelnej na Powiślu, a pretensje biskupstwa włocławskiego do Żuław Wielkich (1263) zostały przez sędziów oddalone<sup>106</sup>.

Badania nad przebiegiem pogranicza prusko-mazowieckiego i prusko-pomorskiego pozwoliły lepiej poznać polski system jego obrony w XII w. W ziemi chełmińskiej głównym jego punktem był Kaldus (Chełmno). Jego późniejsza nazwa *Potterberg* pochodzi od Hugona Butyra z hollenderskiego rodu Arkelów, żyjącego w pierwszej połowie XII w. Tradycja o jego walkach z Prusami dostała się do kroniki Piotra z Dusburga<sup>107</sup>. Natomiast na pograniczu z Jaćwiężą taką rolę miała pełnić Wizna, której dowódcy (Trojan, Bolesta) dysponowałiby większymi uprawnieniami wojskowo-skarbowymi niż zwykli kasztelanowie. Podobną rolę Grzegorz Białuński przypisuje także Butyrowi<sup>108</sup>. Innym punktem obrony pogranicza był gród w Grzebsku (druga połowa XI–XIII w.)

<sup>102</sup> W. Chudziak, *Ze studiów nad pograniczem słowiańsko-baltyjskim we wczesnym średniowieczu. Problem przynależności etnokulturowej Pomezanii w IX–XI wieku*, w: *Pogranicze polsko-pruskie w czasach św. Wojciecha*, Elbląg 1999, ss. 81–95 (ryc. 1–2).

<sup>103</sup> W. Wróblewski, „*Wędrujące*” pogranicze, ss. 44–45; A. Pawłowski, *Stan i potrzeby badań*, s. 60.

<sup>104</sup> Tak mniemał J. Antoniewicz, *Prusowie we wczesnym średniowieczu*, s. 135 i mapa. M. Bogucki, *Wczesnośredniowieczny skarb ozdób srebrnych ze wsi Brodzikowo, pow. Mrągowo*, *Studia Galindzkie*, 2003, t. 1, ss. 181–241, sądzi, że większość skarbów niemonetarnych to lokalne depozyty baltyjskie, a skarby monetarne z pierwszej połowy XI i pierwszej połowy XII w. to depozyty o rodowodzie pomorskim.

<sup>105</sup> F. Chince, *K drevnepruskoj toponimii Pomezanii (komentarz k baltijskoj časti monografii: H. Górnovicz, Toponimia Powiśla Gdańskiego, Gdańsk 1980, Balto-slavjanskie issledovanija, 1986, Moskva 1988, ss. 177–194; M. Biolik, Pruskie nazwy zaginione z terenu byłego powiatu ostródzkiego, KMW, 1981, nr 2–4, ss. 195–211. Przy określaniu charakteru etnicznego Sasinii uwzględnić jednak trzeba fakt, że w jej kolonizacji w XIV w. wziął udział także żywioł pruski z Pomezanii.*

<sup>106</sup> M. Biskup, G. Labuda, op. cit., ss. 80–82; A. Semrau, *Die Orten und Fluren in ehemaligen gebiet Stuhm und Waldamt Bönhof*, *Mitteilungen des Copernicus Verein*, 1928, Bd. 36, 1928, ss. 1–222; W. Długocki, *Osadnictwo na Żuławach w XIII–początkach XIV w.*, *Malbork 1992*.

<sup>107</sup> Wyjaśnienie tej sprawy zawdzięczamy J. Powierskiemu, Hugo Butyr. *Fragment stosunków polsko-niderlandzkiej w XIII wieku*, *Zapiski Historyczne*, 1972, t. 37, z. 2., ss. 9–43.

<sup>108</sup> G. Białuński, *Wizna na pograniczu polsko-pruskim w czasach księcia Bolesława Kędzierzawego*, w: *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie [I]*, ss. 255–275.

nad górnym Orzycem, który kontrolował szlak prowadzący z Mazowsza do Prus. Jego znaczenie poznajemy tylko dzięki źródłom archeologicznym<sup>109</sup>.

Struktura terytorialna: plemię – włość (pulka) – lauks

Najpełniejszy obraz granic między plemionami pruskimi, ich struktur terytorialnych i osadniczych zaprezentował Henryk Łowmiański, a uzupełnił go Jan Powierski<sup>110</sup>. Dokładniejsze informacje o strukturze wewnętrznej Prus pochodzą z *Liber census Daniae* (1230–1231) i dokumentu króla Przemysła Ottokara II (1267), a przede wszystkim z kroniki Piotra z Dusburga<sup>111</sup>. To źródło uznał Łowmiański za podstawowe. Jak wspomniano, u Dusburga terytoria plemienne to „ziemie” (*terrae*). Mniejszą niż plemię jednostką terytorialną kronikarz nazywał *territorium*, chociaż nie zawsze konsekwentnie. Te Łowmiański nazwał „włościami”. Tymczasem wspomniane wyżej źródła wcześniejsze wymieniają „ziemie”, których albo u Dusburga brak, albo też występują jako *territoria*. Nadto pojawiają się inne określenia mniejszych jednostek terytorialnych: *terrula* (w dokumentach Mendoga dla Zakonu z 1257 r.), *districtus*. Skłoniło to Marzenę Pollakównę, po analizie przedkrzyżackich struktur Warmii biskupiej, do konkluzji, że „koncepcja włości w jej pierwotnym ujęciu wydaje się nie do utrzymania. Ustalenie bowiem pewnej liczby takich oparte na wyrażeniach tego typu, jak »territorium«, ma charakter zbyt przypadkowy”. Ponadto „nie można uważać za podstawę rozgraniczeń rzek, ale obszary leśne”<sup>112</sup>.

Kilka ważnych spostrzeżeń do struktur terytorialnych Prus wniósł Reinhard Wenskus. Zwrócił on uwagę, że w języku pruskim struktury terytorialne, w tym także typu „włość”, nazywano *pulka*. Wskazał również na występowanie na Sambii wspólnot ekonomicznych, kulturowych i wojskowych z grodem jako centrum o nazwie *moter*, gdzie indziej niepoświadczonych. Nie uszło też jego uwagi, że na skrajach terytoriów plemiennych występują często miejsca święte (rzeki, lasy, wzniesienia), tworzące granice sakralne<sup>113</sup>.

Podstawową jednostką osadniczą było „pole” (prus. *lauks*, łac. *campus*, niem. *Feld*). Stanowiło ono topograficzno-gospodarczą całość, bez wytyczonych granic linearnych, o powierzchni od kilku do kilkudziesięciu łanów, obejmującą użytki rolne znajdujące się w posiadaniu indywidualnym względnie rodowym oraz pastwiska, lasy, wody użytkowane wspólnie przez mieszkańców „pola”. Rozmieszczenie domów i zabudowań gospodarczych w polu przybierało formę wsi samotnicznej lub jądrowej<sup>114</sup>. Na przykładzie Prywiszcza Aleksander Kamiński wskazał na istnienie u Ja-

<sup>109</sup> M. Dulnicz, *Czy istniała „Marchia Grzebska”?*, w: *Pogranicze polsko-pruskie i krzyżackie* [I], ss. 167–189.

<sup>110</sup> H. Łowmiański, *Geografia polityczna Bałtów*, ss. 7–40 i mapa; J. Powierski, *Nadrowia, Natangia, Pomezania, Pogezania, Sambia, Sasinowie, Skalowia, Warmia*, w: idem, *Prussica*, t. I; idem, *Bałtowie*, ss. 615–621; idem, *Prusowie, Mazowsze*, t. II, 1–2 (liczne uzupełnienia i korekty przebiegu granic, które zestawił G. Białuński, *O Prusach*, ss. 138–140). Warto też zwrócić uwagę na mapę załączoną do J. Powierski, *Warmia*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. VI, cz. 1, s. 330, z orientacyjnie zaznaczonymi strefami granicznymi między większością pruskich terytoriów plemiennych.

<sup>111</sup> P. Johansen, *Die Estlandliste des Liber census Daniae*, Reval 1933, s. 106 i facsimile, k. 40v.; *Codex diplomaticus Warmiensis*, Bd. I, hrsg. v. C. P. Woelky, J. M. Saage, Mainz 1860, nr 51; Dusburg, III. 2, 3, ss. 50–52.

<sup>112</sup> M. Pollakówna, *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim*, Poznań 1953, ss. 48–49.

<sup>113</sup> R. Wenskus, *Kleinverbände und Kleinräume bei den Prußen des Samlandes*, w: idem, *Ausgewählte Aufsätze*, ss. 271–277; idem, *Beobachtungen*, ss. 305–307, 310–311. O sakralizacji granic zob. też V. Simenas, *Die Wildnis und baltische Stammengrenzen*, Archeologia Baltica, 1995, t. 1, s. 151 (mapa), 153–154; G. Białuński, *Pruskie związki terytorialno-osadnicze*, KMW, 2004, nr 1, s. 9, 10, 11 (mapa), 16.

<sup>114</sup> O polu pruskim zob. H. Łowmiański, *Studia nad powstaniem*, ss. 83–106; M. Pollakówna, *Osadnictwo Warmii*, ss. 23–41; R. Wenskus, *Kleinverbände und Kleinräume bei den Prußen des Samlandes*, ss. 281–294; H. Wunder, *Siedlungs- und Bevölkerungsgeschichte der Komturei Christburg 13.–16. Jahrhundert*, Wiesbaden 1968, ss. 202–203.

ćwiągów ufortyfikowanych (zapewne palisadą) wielkich wsi, z prowadzącą do nich bramą, których broniono w razie ataku z zewnątrz<sup>115</sup>.

Z zastrzeżeniami Pollakówny w zasadzie nie podjęto dyskusji. Niewątpliwie teza o granicznym charakterze lasów jest słuszna i można ją zweryfikować pozytywnie. Natomiast pewien chaos w opisie struktury terytorialnej Prus przez źródła i traktowanie niektórych włości jako ziem wynikał albo z niestabilności systemu politycznego Prus, w którym niektóre z nich osiągały pozycję równą ziemiom (plemionom), albo z braku należytego rozeznania twórców źródeł. Jako przykład można wskazać małą ziemię *Reysen* w Pomezanii z centrum w okolicach Prabut, której nazwę Dusburg rozciągnął na inne małe ziemie północno-zachodniej Pomezanii<sup>116</sup>. Wydaje się, że koncepcja czwórstopniowej struktury terytorialnej: Prusy (wielkie plemię) – ziemie (małe plemiona) – małe ziemie (włości) – pola – najbardziej odpowiada ówczesnej rzeczywistości. Taki schemat przyjmują też generalnie wszyscy badacze<sup>117</sup>.

### Osadnictwo w okresie plemiennym, grody

Przedstawienie osadnictwa pruskiego w okresie plemiennym jest możliwe na podstawie badań archeologicznych (grody, osady i cmentarzyska wczesnośredniowieczne)<sup>118</sup> albo za pomocą krzyżackich źródeł skarbowych z pierwszej połowy XV w., rejestrujących wsie pruskie (brak tego typu źródeł dla dominiów biskupich), przy przyjmowanym na ogół założeniu, że oddają one stan osadnictwa z początków XIII w. Uwzględnić jednak trzeba migracje Prusów poza ich terytorium w czasie walk z Zakonem, będące skutkiem ich przesiedlenia, udział Prusów w kolonizacji Wielkiej Puszczy w XIV w., zniszczenia wojenne lat 1410–1422.

Wyludnienie ziem galindzko-jaćwieskich w XIII w. sprawia, że odtworzenie tu osadnictwa przedkrzyżackiego jest znacznie trudniejsze niż w nadwiślańskiej i pobrzeżnej części Prus. Dla Jaćwiewy dysponujemy nazwami włości jedynie u Dusburga oraz informacjami w źródłach ruskich<sup>119</sup>. Z pomocą mogą przyjść źródła wczesnonowożytnie. Prawdopodobnie znane z nich wzmianki o *sieliszczach* (lit. *apidėme*) są śladami po osadnictwie jaćwieskim<sup>120</sup>.

<sup>115</sup> A. Kamiński, *Jaćwież*, s. 131.

<sup>116</sup> Dusburg, III.14. Próba wyjaśnienia zob. J. Powierski, *Pomezania*, ss. 119–120.

<sup>117</sup> Przeglądu stanowisk w tej kwestii dokonał G. Białuński, *Pruskie związki terytorialne*, ss. 3–5. Wbrew jego sądowi myślę, że wszyscy analizowani badacze generalnie opowiadają się za schematem przedstawionym przez H. Łowmiańskiego. Zgadzam się natomiast z poglądem, że istnienie grodu (czy nawet grodów) w każdym polu, jak sądzi Ł. Okulicz-Kozaryn, jest nieprawdopodobne.

<sup>118</sup> Badania archeologiczne nad osadnictwem między Wisłą a Pasłęką (grodziska, osady otwarte, cmentarzyska) podsumował ostatnio M. F. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Komentarz do katalogi stanowisk*, ss. 159–197; idem, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk*, idem, w: *Adabertus. Wyniki programu badań interdyscyplinarnych*, t. III, Warszawa 1997. Wyniki badań archeologicznych prowadzonych pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dla województwa warmińsko-mazurskiego publikowane są regularnie; zob. U. Kobylińska, Z. Kobyliński, D. Wach, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko pruskie w Dobrykach stanowisko XXVIII, gm. Zalewo, województwo warmińsko-mazurskie*, Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, (dalej: WMBK), R. 2, 2000, ss. 7–60; B. Dębowska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Cerkiewniku*, WMBK, R. 3, 2001, ss. 7–23; U. Kobylińska, *Sąsiedzi czy wrogowie? Wyniki badań archeologicznych osad przygodowych w Sętału i Kabikiejmach*, WMBK, R. 4, 2002, ss. 7–56.

<sup>119</sup> W sprawie identyfikacji tych osiedli zob. A. Kamiński, *Jaćwież*, ss. 111–112; J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze*, t. II.2, ss. 481–484.

<sup>120</sup> J. Wiśniewski, *Badania nad dziejami osadnictwa ziem dawnej Jaćwiewy i jej pogranicza – wyniki i propozycje*, Rocznik Białostocki, 1981, t. 14, ss. 235–258. Badacz ten opracował bardzo dokładnie dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim, suwalskim, augustowskim i grajewskim od XV do XVI, XVII bądź XVIII w., tworząc tym samym podstawę do wnioskowania retrogresywnego; zob. J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze*, t. II.2, s. 430.

Próbie rekonstrukcji osadnictwa pruskiego przed XIII w. na terytorium Warmii biskupiej podjęła Marzena Pollakówna. Przyjęła, że pruskie pola poświadczone źródłowo (około 170) odzwierciedlają stan zasiedlenia z okresu przedkrzyżackiego, który uzupełniła o grodziska wczesnośredniowieczne z katalogu Hansa Cromego. Niestety, badaczka nie uwzględniła informacji o innych stanowiskach archeologicznych: osadach otwartych, cmentarzyskach, miejscach kultu. Nie próbowała również odtworzyć zasięgu lasów i sieci drożnej. Niemniej z kartograficznego przedstawienia uwzględnionych danych wynika, że osadnictwo pruskie koncentrowało się wzdłuż cieków wodnych (Pasłęka, Walsza, Łyna, Drwęca Warmińska, Pisa, Symsarna) i większych jezior (Warmia południowa). Z pewnością wniosków byłoby więcej, gdyby sieć osadniczą zrekonstruowano i przedstawiono w granicach jednostek terytorialnych z okresu plemiennego, a nie krzyżackiego<sup>121</sup>.

Rekonstrukcję osadnictwa pruskiego do XIII w. w regionie Wielkich Jezior Mazurskich, od jezior Dobskiego i Dargin przez jeziora Kisajno, Niegocin, Tałty, Orzysz po Śniardwy, przeprowadził Grzegorz Białuński. Obszar ten, jego zdaniem, należał do Galindii. Po przeanalizowaniu wczesnośredniowiecznych źródeł archeologicznych, toponomastycznych i pisanych okresu krzyżackiego, ale pozwalających na wnioskowanie retrogresywne, opowiedział się za przetrwaniem w tym regionie osadnictwa galindzkiego do czasu rozpoczęcia kolonizacji krzyżackiej<sup>122</sup>.

Kolejna rekonstrukcja przeprowadzona przez Białuńskiego dotyczy dorzecza środkowej Łyny, ale w ramach pruskich jednostek terytorialnych – małych ziem. Uwzględnił informacje o laukach i miejscach kultu (graniczne „święte miejsca”), ale pominął źródła archeologiczne. Tymczasem wskazanie głównego grodu ziemi (w centrum osadnictwa?), jak też pozostałych (przy grodzie głównym i na obrzeżach?) ma dla przeprowadzanej rekonstrukcji istotne znaczenie. Dla ziemi Gunelauke najważniejszy gród mógł znajdować w Barczewku<sup>123</sup>.

Grody były podstawowym elementem terytorialnej organizacji Prus plemiennych już około 890 r., skoro Wulfstan zauważył, że w kraju Estów jest „dużo miast” (*manig burh*). Pośrednio potwierdza to informacja o licznych wojnach, które Estowie mieli prowadzić między sobą, w których grody jako punkty stałej obrony musiały odgrywać dużą rolę. Także Dusburg zaznaczył, że każde plemię ma wiele dobrze umocnionych grodów, które dzielił na większe (*castra*) i mniejsze (*propugnacula*)<sup>124</sup>.

Do badań nad grodami wczesnośredniowiecznymi bardzo wiele wniósł Romuald Odoj, który badał grodzisko w Równinie Dolnej (identyfikując je z Wiesenburgiem znanym z kroniki Dusburga<sup>125</sup>), w Pasymiu<sup>126</sup>, Bogdanach koło Fromborka<sup>127</sup>, a także inni archeolodzy (Węgielsztyn)<sup>128</sup>.

<sup>121</sup> M. Pollakówna, *Osadnictwo Warmii*, ss. 44–46 oraz mapa 2 i 3.

<sup>122</sup> G. Białuński, *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (gizyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996, ss. 8–9, 17–27 (szkoda, że autor nie przedstawił kartograficznego obrazu osiągniętych wyników, nie odniósł też osadnictwa do jednostek terytorialnych).

<sup>123</sup> G. Białuński, *Pruskie związki terytorialno-osadnicze*, ss. 3–17; J. Okulicz, *Osadnictwo ziem pruskich*, s. 52.

<sup>124</sup> *Chorografia Orozjusza*, s. 69, 85; Dusburg, III. 3, 7, 14.

<sup>125</sup> R. Odoj, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych*, KMW, 1960, nr 1–4, ss. 287–291; Dusburg, III, 27, 116–117 (M. Toeppen, ibidem, przyp. 1, przypuszcza, że chodzi o Gałwuny na północny zachód od Kętrzyna).

<sup>126</sup> R. Odoj, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na grodzisku zwanym „Okrągła Góra” w Pasymiu-Ostrowie, pow. Szczytno w r. 1962*, KMW, 1963, nr 4, ss. 827–830 (grodzisko staropruskie z VI i XI w.); idem, *Wyniki badań grodziska z VI–VIII w. n.e. w Pasymiu, pow. Szczytno, a problemy kultury mazurskiej*, Rocznik Olsztyński, 1968, t. 7, ss. 113–150.

<sup>127</sup> R. Odoj, *Problemy badawcze grodziska Bogdany koło Fromborka*, Komentarze Fromborskie, 1968, t. 2, ss. 87–101; idem, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na grodzisku Bogdany koło Fromborka prowadzonych w 1970 r.*, KMW, 1970, nr 4, ss. 659–666.

<sup>128</sup> I. Dąbrowska, R. Kozłowska, *Badania sondażowe grodziska w Janowie w pow. mrągowskim w 1970 r.*, KMW, 1970, nr 4, ss. 658–659; B. Balke, *Badania sondażowe na grodzisku pruskim w Węgielsztynie w pow. węgorzewskim w 1970 r.*, ibidem, ss. 656–658; eadem, *Wyniki badań sondażowych grodziska w Węgielsztynie*, Rocznik Olsztyński, 1989, t. 16, ss. 75–90 (tekst z 1972 r.); K. Dąbrowski, *Prace wykopaliskowe zespołu do badań etnogenezy Słowian w Polsce północno-wschodniej IHKM PAN w 1969 roku*, KMW, 1970, nr 1, ss. 67–73 (m.in. osada wczesnośredniowieczna we Franknowie, pow. Biskupiec i cmentarzysko z V–VIII w. w Tumianach pow. olsztyński).

Niekiedy są to właściwie minimonografie grodzisk (Jegliniec, Staświny, grodziska powiatu ostródzkiego)<sup>129</sup>.

Typologię grodów wczesnośredniowiecznych przedstawił Mirosław J. Hoffmann. Wyróżnił grody duże, o powierzchni kilku hektarów, traktując je jako refugialne – tj. miejsce schronienia ludności z dobytkiem w razie grożącego jej niebezpieczeństwa (jednak bez podania przykładów) oraz mniejsze, zamieszkane stale przez ludzi i zwierzęta, np. Gracziowka na Sambii (gród dwuczłonowy, o powierzchni 9 i 15 arów)<sup>130</sup>.

Niewielkie grodzisko w Bożem, w kształcie wklęsłego stożka, będące częścią zespołu osadniczego Szestno-Czarny Las, datowane na drugą połowę X–przełom X/XI w., zostało zinterpretowane jako wieżowa siedziba nobila pruskiego, której określenie można znaleźć także w źródłach pisanych (Gall, Kadłubek, żywot św. Stanisława). Budowle tego typu miały swoje odpowiedniki w okresie rządów Zakonu, ale są też znane z obszaru Jaćwiewy i Litwy<sup>131</sup>.

Wiedza na temat liczby grodów, ich chronologii, rozmieszczenia, wielkości i pełnionych funkcji jest ciągle niedostateczna<sup>132</sup>. Ważnym zadaniem archeologii wczesnośredniowiecznych Prus byłaby weryfikacja przekazu Wulfstana. Jeżeli w końcu IX w. system grodowy był już w pełni rozwinięty, to jego początki należałoby datować może na przełom VIII i IX w. Tymczasem rozpoznane archeologicznie grody są datowane w zdecydowanej większości na okres od IX w.<sup>133</sup>

Bardzo istotne jest określenie funkcji grodów. Z reguły przyjmuje się, że należały one do wspólnot, miały charakter schronieniowy lub były użytkowane czasowo (zimą) przez wspólnotę. Niektóre z nich mogły jednak być stale zamieszkane przez nobilów, na co wskazują bezpośrednie wzmianki źródłowe, zachowana tradycja, położenie na skraju osadnictwa otwartego, interpretacja archeologiczna<sup>134</sup>. Ta ostatnia nie jest jednak jednoznaczna (np. Jegliniec). Należałoby też rozważyć, czy grody nadawane rycerstwu w czasach krzyżackich nie należały wcześniej do pruskich możnych (np. Bogdany). Badania nad grodziskami mają znaczenie podstawowe dla określenia roli nobilów w życiu politycznym i ekonomicznym społeczeństwa pruskiego.

### Ustrój społeczny

O strukturze społecznej Prusów informuje przekaz Wulfstana z końca IX w., który wyróżnił „królów”, możnych, ubogich i niewolnych, a także kronika Dusburga, który, charakteryzując Prusy pogańskie, wymienił możnych i ludność pospolitą<sup>135</sup>. W nauce polskiej długi czas przyjmowano stanowisko Henryka Łowmiańskiego, który opowiadał się za przewagą wolnej, tzn. niezależnej

<sup>129</sup> G. Iwanowska, *Prace wykopaliskowe na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Jeglińcu w latach 1984–1986*, KMW, 1988, nr 1, ss. 113–132; M. Karczewska, M. Karczewski, *Grodzisko Święta Góra w Staświnach w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich. Archeologia archiwalna i nowa*, KMW, 2007, nr 2, ss. 131–163.

<sup>130</sup> M. J. Hoffmann, *Struktury społeczne i gospodarka Prusów w VII–XIII w.*, Masovia, 2002, t. 5, ss. 8–9.

<sup>131</sup> T. Nowakiewicz, *Piłkarnia nad Boskim Jeziorem. O „wysokich domach” wczesnośredniowiecznych Prusów (na przykładzie północnej Galindii)*, Studia Galindzkie, 2003, t. I, ss. 275–290.

<sup>132</sup> Informacje o grodziskach pruskich zestawiają: A. Kamiński, *Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwiewy od I do XIII w.*, *Materiały Starożytne*, 1956, t. 1, ss. 193–273 i mapa (uwzględniono także obszar między Biebrzą a Narwią); J. Pawłowski, *Stan i potrzeby badań*, ss. 55–69 (wykaz i mapa grodzisk); G. Iwanowska, *Wczesnośredniowieczna Jaćwiew*, ss. 89–97; V. Kulakov, *Istorija Prussii*, ss. 116–125 (gdzie wcześniejsza literatura); M. J. Hoffmann, A. Mackiewicz, *Średniowieczne założenia obronne*, passim; J. Okulicz, *Osadnictwo ziem pruskich*, ss. 52–56.

<sup>133</sup> Zob. zestawienie chronologii grodów Pomezanii oraz (częściowo) Pogeżanii i Warmii u A. Pawłowskiego, *Stan i potrzeby badań*, ss. 67–69.

<sup>134</sup> Dusburg, III. 7, 23, 112, 113, 148–174; J. Antoniewicz, *Prusowie*, s. 142; J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, ss. 65–66.

<sup>135</sup> *Chorografia Orozjusza*, ss. 69–70, 85–86; Dusburg, III.5.

od nobilów, ludności pospolitej, która na wiecach włości lub plemienia współdecydowała, przynajmniej formalnie, o jego uchwałach. Nobilowie należeli do określonych rodów agnacyjnych, które ukształtowały się w związku z działalnością wojenno-lupieską ich członków. Zewnętrzną genezę nobilów jako grupy, która podporządkowała sobie Prusów siłą, a następnie została zasymilowana, uważał za nieprawdopodobną<sup>136</sup>. Posiadanie miało charakter indywidualny i w obrębie rodu istniało zróżnicowanie majątkowe. Dobra ziemskie uprawiane przez niewolnych były jednak niewielkie, a istotniejszą rolę odgrywały dobra ruchome. Rody zamieszkiwały wspólnie, łączył je kult przodków, obowiązek zemsty rodowej, prawo do majątku po współrodowcach, kolegalne podejmowanie decyzji (nie było naczelników rodowych). Siła rodu mogła wynikać z istnienia grup lokalnych, nawet na różnych terytoriach plemiennych. Moźni pruscy nie mieszkali w grodach, ale w umocnionych dworach. Wspomniani przez Wulfstana „królowie” byli powoływani przez wiece naczelnikami grodowymi bez uprawnień władczych<sup>137</sup>.

Liczebność poszczególnych grup społecznych u schyłku okresu przedkrzyżackiego Jan Powierski określił na około 3% dla moźnych, 88% dla pospółstwa i 9% dla niewolnych. Wcześniej, tzn. przed podjęciem przez Prusów wypraw lupieskich w drugiej połowie XII w., liczba niewolnych była zapewne mniejsza. Ich źródłem mogły być m.in. walki międzyplemienne<sup>138</sup>.

Odmianą koncepcję struktury społeczeństwa pruskiego, ale wyłącznie w oparciu o interpretację źródeł archeologicznych, przedstawił Jerzy Antoniewicz. Powstanie emporiów handlowych w Truso, Wiskiautach i zapewne nad dolnym Niemnem, oznaczało wciągnięcie Prusów w orbitę handlu dalekosiężnego i spowodowało procesy zróżnicowania społecznego. Powstała klasa moźnych mieszkająca w grodach ze swoimi drużynami, podczas gdy związane z grodami podgrodzia były osadami rzemieślniczo-handlowymi (jako przykład wskazywał miejscowość Ekritten na Sambii niedaleko Wiskiaut). Moźni eksploatowali obszary leśne przy pomocy ludności zależnej dostarczającej miód, воск, futra. Istniała również grupa wielkich kupców – właścicieli statków biorących udział w dalekosiężnym handlu bałtyckim, drobni kupcy zajmujący się handlem wewnętrznym, rzemieślnicy i zależni od moźnych chłopię<sup>139</sup>.

Pogląd o przewadze moźnych w społeczeństwie Prus plemiennych, którym w znacznym stopniu podporządkowana była ludność zależna i niewolna, sformułowany już w XIX w., uzasadnił na nowo Reinhard Wenskus. „Królowie” (*cyninge*) siedzący w grodach to wyższa warstwa nobilów-grododzierzców. Posiadali oni władztwa grodowe z drużynnikami (prus. *laukinikis*), służbami i daninami, których punktami odbioru byłyby karczmy, wykonywali władzę sądowniczą, pełnili funkcje kultowe (miejsca kultu były w pobliżu grodów lub w grodach). Wulfstan użył terminu an-

<sup>136</sup> Na nietypowe obyczaje nobilów pruskich, w tym przede wszystkim spożywanie kumysu, co jest typowe dla ludów pasterskich, zwrócił uwagę F. Bujak, wywodząc wyższą warstwę społeczną Prus z grup germańskich powracających na północ z południa, gdzie przyjęli ten obyczaj od koczowników. Szerzej na ten temat zob. W. Długokęcki, *Uwagi o genezie wczesnośredniowiecznych Prus*, ss. 45–47. O innej koncepcji germańskiego pochodzenia warstwy rządzącej u Prusów, związanej z nordyckim pochodzeniem nazwy „Witland” od st.nord. *hvitr*, ‘biały’, stąd *hvitrinrg*, pl. *hvitinrgar*, na określenie wareskich mieszkańców Witlandu, z czego słow. *witež* i prus. *witing*, zob. R. Wenskus, *Über einige Probleme der Sozialordnung der Prußen*, w: *Ausgewählte Aufsätze*, ss. 433–434.

<sup>137</sup> H. Łowmiański, *Studia nad powstaniem społeczeństwa litewskiego*, w: idem, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, rozdz. II i III; idem, *Prusy pogańskie*, w: *Prusy – Litwa – Krzyżacy*, ss. 76–79; idem, *Stosunki polsko-pruskie za pierwszych Piastów*, ibidem, ss. 98–103; idem, *Początki Polski*, t. III, ss. 481–482; t. V, ss. 393–395; VI, 2, Warszawa 1985, s. 612.

<sup>138</sup> J. Powierski, *Czynniki warunkujące rozwój polityczny*, s. 97. Jednak w jednej z włości jaćwieskich nobilowie mogli stanowić 10–15% ogółu ludności. W związku z tym także liczba niewolnych musiała być odpowiednio większa, zob. W. Długokęcki, *Uwagi*, s. 31.

<sup>139</sup> J. Antoniewicz, *Prusowie*, ss. 141–149, 157–158.

głoskaskiego nie tylko ze względu na podobne brzmienie prus. *konagis*, ale także dlatego, że ich pozycja była podobna do anglosaskich *cyningów*. Przykłady z czasów krzyżackich pokazują, że określenie to przysługiwało nie pojedynczym osobom, ale wszystkim męskim członkom rodziny. Także władztwo grodowe i nieruchomości podlegały podziałowi wewnątrz rodu (używa terminu *Verwandtgermeinde*). Dobra ziemskie z osadzoną na nich ludnością niewolną, ale też zależną, nie musiały być małe, zważywszy że pod uwagę należałoby wziąć wszystkie dobra rodowe.

Niżej stało średnie rycerstwo. Wulfstan nazwał ich *ricostan men*, zapewne ze względu na podobieństwo brzmienia do prus. *riki(j)s*, czyli ‘pan’ (goc. *reikes*).

Trzecią grupą ludności wolnej byli „ubodzy” (*unspedigán*). Śladem tego trójpodziału, powszechnego zdaniem autora także w Słowiańszczyźnie połabskiej, pomorskiej i wśród Bałtów wschodnich, byłaby wysokość główszczyzny w Prusach krzyżackich: 60, 30 i 16 grzywien. Ostatnia z grup wymienionych przez Wulfstana to nie tylko niewolni, ale też poddani zależni osobiście (*Hörige*). Wielkość ludności wolnej szacował na jedną trzecią – jedną czwartą ogółu, a ludności zależnej na dwie trzecie – trzy czwarte.

Wenskus próbował również skonfrontować ten obraz ze stosunkami społecznymi w okresie krzyżackim, które po apostazji części Prusów w 1260 r. mogły zostać przez Zakon gruntownie zmienione (odrębne miejsce zajmowała jednak Pomezania, która nie wzięła udziału w drugim powstaniu pruskim). Interesowała go zwłaszcza relacja między tzw. małymi wolnymi a chłopami. Pruskim odpowiednikiem niem. słowa „wolny” jest *tallokinikis*. Słowo to pochodzi od ruskiego *taloka* (tłoka). Zakres obowiązków związanych z tym terminem nie jest znany, ale mógł polegać na pracach przy budowie i utrzymaniu grodów, gdyż w czasach Zakonu należało to, obok służby konnej w zbroi lekkiej, do obowiązków małych wolnych. Pruskiemu *kumetis* (niem. *gebuer* – ‘chłop’) mogłaby odpowiadać grupa określona u Wulfstana jako *peówan* – ludność zależna i niewolna, osiadła w dobrach nobilów<sup>140</sup>.

Do poglądów Wenskusa nawiązał ostatnio Dariusz A. Sikorski, przyjmując jego podział na cztery grupy społeczne. Odrzucił jednak możliwość istnienia dużej grupy chłopskiej ludności poddanej, zależnej od nobilów, a ich wysoką pozycję majątkową upatrywał w udziale w handlu dalekosiężnym. Zanotowany przez Wulfstana zwyczaj uszczuplenia majątku ruchomego zmarłego przez długotrwałą (kilkumiesięczną) stypę, a następnie podział reszty w trakcie wyścigów konnych uznał za reakcję społeczną na wzrost różnic majątkowych, spowodowany włączeniem się najbardziej aktywnych Prusów do handlu bałtyckiego za pośrednictwem Truso i Wiskiaut. Przekaz Wulfstana znajduje potwierdzenie w pojawieniu się w tym czasie uboższego w porównaniu z okresem wcześniejszym wyposażenia grobów<sup>141</sup>.

Opinie o strukturze społecznej Prusów w IX–XIII w. wpisują się w szerszą dyskusję na temat przewagi czynnika demokratycznego lub władczoarystokratycznego u Germanów, Słowian, Bałtów w okresie przedpaństwowym<sup>142</sup>.

Hipoteza o istnieniu w okresie plemiennym wyższej warstwy możnych – „królów” – grodzodzierzców oparta jest na bardzo kruchych podstawach. Dwuczłonowego podziału klasy nobilów u Dusburga nie można znaleźć. Tylko w jednym miejscu wzmiankuje on „królów” (*reges*) obok nobilów i pospółstwa, a mianowicie, gdy pisze o kapłanie *Criwem* i jego władzy rozciągającej się

<sup>140</sup> R. Wenskus, *Über einige Probleme der Sozialordnung der Prußen*, idem, ss. 413–434; idem, *Der deutsche Orden und die nichtdeutsche Bevölkerung des Preußenlandes mit besonderer Berücksichtigung der Siedlung*, w: idem, *Ausgewählte Aufsätze*, s. 356.

<sup>141</sup> D. A. Sikorski, *Uwagi o strukturze społecznej Prusów we wczesnym średniowieczu*, *Zapiski Historyczne*, 2004, t. 69, z. 4, ss. 7–27.

<sup>142</sup> Por. K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2004, ss. 205–213.



na Prusów, Litwinów i Bałtów z Inflant. W innym miejscu pisze też o „królikach” (*regules*), ale litewskich<sup>143</sup>.

Ponieważ termin *könig* na oznaczenie władcy występuje we wszystkich językach słowiańskich, zakłada się, że *\*kuniggs* wcześniej został przyjęty z języka gockiego<sup>144</sup>. Nie ma jednak pewności, że w tym czasie dostał się też do języka pruskiego. Nietrafne jest również założenie, że tę dwuwarstwową strukturę możliwych oddaje zróżnicowanie stawek wergeldu (60 i 30 grzywien), gdyż zależała ona zapewne od pełnionego urzędu (niezależnie od przynależności rodowej czy rodzinnej) i wielkości posiadanych dóbr<sup>145</sup>.

Z pewnością część nobilów posiadała grody (zob. wyżej), ale przesłanki pozwalające wnioskować w oparciu o nieistnienie władztw są bardzo nikle. Nie ujawniają się one także w trakcie walki z Krzyżakami. Branie do niewoli kobiet i dzieci, natomiast zabijanie mężczyzn wskazuje, że niewolnicy nie odgrywali istotnej roli jako siła robocza w produkcji rolnej. Zgadza się z tym fakt, że nadawana nobilom czy potwierdzana przez Zakon własność ziemiska była niewielkich rozmiarów. Rola koni w życiu nobilów wskazywałaby z kolei na duże znaczenie hodowli. Stąd też przekonanie o dużej liczbie ludności zależnej jest nieprawdopodobne.

Wiedza o rycerskich rodach pruskich epoki plemienną jest znikoma, przede wszystkim z powodu braku informacji sprzed XIII w. Na wagę badań nad tym zagadnieniem wskazał Reinhold Wenskus, a to w związku z próbą określenia wielkości dóbr nobilów pruskich w okresie przedkrzyżackim. Jego zdaniem metoda „genealogiczno-własnościowa” może ujawnić wszystkich członków rodu, i jednocześnie wszystkie ich posiadłości. Dopiero wówczas można by określić wielkość nieruchomości będących w ich posiadaniu przed XIII w. Badania takie, siłą rzeczy żmudne i wymagające dużo czasu, zapoczątkował Grzegorz Białuński<sup>146</sup>.

Na ważny składnik obyczajowości nobilów pruskich zwrócił uwagę Cezary Tryk. Jak wynika z opisu obrządku pogrzebowego przez Piotra z Dusburga, że zmarłym nobilem kremowano także psy myśliwskie i ptaki drapieżne, czyli sokoły. Motyw sokoła (ściślej krogulca) trzymanego w ręku przez rycerza, otoczonego orszakiem, a widzianego na niebie przez tuliszów i ligaszów w trakcie podróży w zaświaty, pojawia się także w traktacie dierzgońskim (1249). Nie ulega wątpliwości, że polowanie było istotnym wyróżnikiem przynależności do klasy rycerskiej. Od jak dawna nobilowie pruscy uprawiali łowy z sokolami i jaka była ich geneza, nie wiadomo. Zdaniem Tryka zwyczaj ten dotarł na Północ Prus ze Skandynawii wraz z nasileniem się kontaktów ich mieszkańców z Prusami. Stamtąd pochodziły również sokoły, które Normanowie sprzedawali kupcom arabskim<sup>147</sup>.

### Wojskowość; wały podłużne

W kręgu zainteresowań polskich badaczy znalazł się także system obronny i wojskowość Prusów. Próbę całościowego nakreślenia tego zagadnienia podjął Kazimierz Aścik. Omówił on

<sup>143</sup> Dusburg, III.5. Zwrócił na to uwagę już M. Toeppen, ibidem, ss. 53–54, przyp. 3.

<sup>144</sup> R. Wenskus, *Über einige Probleme*, ss. 414–415; L. Moszyński, *Najstarsze słowiańsko-germańskie kontakty językowe*, w: *Munera litteraria Richardo von Wiessäcker ... oblata*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 29.

<sup>145</sup> Argumentów dostarcza sam R. Wenskus, *Studien zur Geschichte der Ritterschaft im Ordensland Preussen*, II: *Die „Sieben Geschlechter“*, *Altpreussische Geschlechterkunde*, Neue Folge, 1984, Bd. 15, s. 15, 68–72; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. VI, cz. 2, ss. 612–613 i przyp. 1488.

<sup>146</sup> R. Wenskus, *Über einige Probleme*, ss. 417–418. G. Białuński, *Ród Prusa Kleca*, Malbork 2006; idem, *Ród Wajsyłowiców. Fragment z dziejów pruskiej emigracji*, Pruthenia, 2006, t. 2, ss. 74–93; idem, *Ród Skomandów (XIII–XV wiek)*, w: *Odkrywczy, princepsi, rozbójnicy*, pod red. B. Śliwińskiego, *Studia z dziejów średniowiecza*, nr 13, Malbork 2007, ss. 19–44.

<sup>147</sup> C. Tryk, *Czy Prusowie znali łowy z sokolami przed przybyciem zakonu krzyżackiego?*, Pruthenia, 2006, t. 2, ss. 64–73.

uzbrojenie zaczepne i ochronne, środki transportu, militarną rolę grodów, organizację wojskową (drużyna i pospolite ruszenie), a także sposób prowadzenia działań wojennych i innowacje przejęte w czasie walk z zakonem krzyżackim (stosowanie machin oblężniczych)<sup>148</sup>. Problem uzbrojenia Prusów, głównie w oparciu o materiał archeologiczny, ponownie omówił Piotr Kittel<sup>149</sup>. Pewne wnioski o wojskowości pruskiej do XIII w. wynikają także z pracy Jana Ptaka poświęconej temu zagadnieniu dla Warmii biskupiej<sup>150</sup>.

Oprócz grodów stałymi elementami obrony były zasieki, wały podłużne, osieki i grody. Ostatnio wzrosło zainteresowanie wałami podłużnymi, zarówno w samych Prusach, jak też wzdłuż granicy prusko-mazowieckiej<sup>151</sup>. Nie ma jednak pewności, czy obiekty te (w całości lub części) należy wiązać z wczesnośredniowiecznymi dziejami Prus. Omówione bliżej zostały obiekty położone w Parlezie Wielkiej (gm. Biskupiec), Kierzbuniu (gm. Barczewo), Raszażu (gm. Barczewo) i Nerwiku (gm. Purda), a zatem na obszarze dawnej Galindii. Ich usytuowanie w terenie oraz północno-wschodnia lub wschodnia orientacja wskazuje, że blokowały one możliwe przejścia na obszarach zajętych przez jeziora i bagna przed atakiem ze strony Jaćwięży i Mazowsza. Zgadza się to z informacjami źródeł pisanych. Jak owocne mogą być badania nad wałami podłużnymi dowiódł Robert Klimek, który na podstawie ich rozmieszczenia w terenie (szczególnie wymowne są wały blokujące przejścia między jeziorami Kiermas i Kierzlińskim oraz Raks i Dłużek) wysunął hipotezę o istnieniu nieznanej w źródłach pisanych galindzkiej jednostce terytorialnej – zapewne włości – wokół Jedzbarka. Jej weryfikacja może nastąpić przez zbadanie tutejszego grodziska.

Ten kierunek badań (kompletna inwentaryzacja, ustalenie chronologii, określenie budowniczych obiektów pogranicznych, powiązanie ich z innymi elementami systemu obrony, jak grody, zasieki, bramy ziemskie) może wnieść do naszej wiedzy o okresie plemiennym wiele nowych ustaleń, np. przy wytyczaniu granic jednostek terytorialnych. Podczas gdy Białuński sądzi, że mała ziemia Gunelauke sięgała na południu po Skajboty–Prejłowo–Giławy, to Klimek przy wytyczaniu granic domniemanej terruli jedzbarskiej wskazuje na wał o długości 700 m między jeziorami Kiermas i Kierzlińskim, którego czoło jest zwrócone w kierunku północnym. Jeśli traktować ten obiekt jako wyznacznik granicy z czasów plemiennych, to zasięg Gunelauke należałoby znacznie zmniejszyć<sup>152</sup>.

### Rozwój gospodarczy

Dla wyjaśnienia zewnętrznego i wewnętrznego rozwoju Prus plemiennych i opóźnienia procesów państwowotwórczych zasadnicze znaczenie ma charakterystyka poziomu ich rozwoju ekonomicznego (produkcja rolno-hodowlana, rękodzieło-rzemiosło, handel wewnętrzny i zewnętrzny

<sup>148</sup> K. Aścik, *O wojskowości Prusów w V–XIII wieku*, KMW, 1968, nr 2, ss. 221–237.

<sup>149</sup> P. Kittel, *Średniowieczne uzbrojenie zaczepne Prusów z obszaru północno-wschodniej Polski*, KMW, 2002, nr 2, ss. 155–188. Na temat drużyny u Bałtów zob. H. Łowmiański, *Studia nad powstaniem społeczeństwa litewskiego*, ss. 258–268.

<sup>150</sup> J. Ptak, *Wojskowość średniowiecznej Warmii*, Olsztyn 1997.

<sup>151</sup> E. Kowalczyk, *Systemy obronne wałów podłużnych we wczesnym średniowieczu na ziemiach polskich*, Wrocław 1987, ss. 123–175; eadem, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej*, s. 219 i n.; A. Bitner-Wróblewska, A. Piotrowski, *Wały podłużne w okolicach Biskupca w woj. olsztyńskim. Przyczynki do pochodzenia i chronologii tego typu obiektów na obszarze południowej Warmii*, KMW, 1988, nr 1, ss. 133–140; R. Klimek, *Wały podłużne w Nerwiku, gmina Purda, województwo warmińsko-mazurskie*, Pruthenia, 2006, t. 1, ss. 109–125.

<sup>152</sup> G. Białuński, *Związki terytorialno-osadnicze*, s. 12 i mapa na s. 11; R. Klimek, op. cit., ss. 115–116 i ryc. 9. O rozmieszczeniu zasieków, wałów podłużnych i grodów zob. R. Wenskus, H. Zimmermann, *Vorgeschichtliche und mittelalterliche Wehranlagen*, w: *Historisch-geographisches Atlas des Preußenlandes*, hrsg. v. H. Mortensen, G. Mortensen, R. Wenskus, Wiesbaden 1981.

ny), który wpływał na organizację społeczną i polityczną kraju. Podstawowe znaczenie miał poziom rozwoju rolnictwa, uzależniony m.in. od pory wysiewów, techniki uprawy i stosowanych narzędzi<sup>153</sup>. Zgodnie z ustaleniami Jana Powierskiego podstawowym narzędziem ornym Prusów przed podbojem krzyżackim było radło rylcowe, być może zaopatrzone już w żelazne radlice. Używano go w dwupolowym systemie uprawy roli. Poza znaleziskiem z Gracziowki na Sambii z przełomu X i XI w., które zresztą nie przez wszystkich badaczy uznawane jest za radlicę, brak jednak potwierdzenia tego przypuszczenia przez materiały archeologiczne z Prus okresu plemiennego. Nie pozwala to na określenie skali upowszechnienia tej ważnej innowacji technicznej<sup>154</sup>. Do tego stanowiska istotne uzupełnienie wniósł Grzegorz Białuński, wspierając je licznymi przykładami z przywilejów wsi powstałych w południowo-wschodniej części Wielkiej Puszczy po 1422 r. Wskazują one, że termin *norge* oznaczał sochę (a nie radło) i dotarł tu wraz z kolonizacją mazurską w XV–XVI w.<sup>155</sup>

O rozwoju wytwórczości nierolniczej a ściślej o technicznej stronie produkcji, a nie związanych z nią stosunkach społecznych, informują głównie źródła archeologiczne. Stopień oddzielenia produkcji rolniczej od pozarolniczej, rękodziela od rzemiosła, istnienie i rozmiary przygodowych osad handlowo-rzemieślniczych, funkcjonowanie rynku wewnętrznego (targi i sieć drożna), udział Prus w handlu dalekosiężnym – to problemy, które wymagają dalszych studiów, interdyscyplinarnych i porównawczych<sup>156</sup>.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że w przeciwieństwie do innych terytoriów strefy bałtyckiej, poza początkiem IX w. (monety arabskie) i pierwszą połową XI w. (monety zachodnioeuropejskie), na ziemiach pruskich brakuje skarbów monetarnych. Także skarbów niemonetarnych jest mało i skoncentrowane są one głównie na Sambii. Wskazuje to, że w tym czasie Prusy leżały poza strefą handlu dalekosiężnego, a na ich obszarze srebro w formie monet traktowane było nie jako środek wymiany, ale towar, który później używany był w złotnictwie. Zgodnie z przekazem Adama z Bremy (druga połowa XI w.) Prusowie nabywali zagraniczne sukno (*faldones*) za futerka kunie. Czy były one też rodzajem środka wymiany w stosunkach wewnętrznych, jak np. na Rusi, nie wiadomo, ale jest to wątpliwe<sup>157</sup>.

## Religia

W sprawie religii Prusów nie wypracowano jednolitego stanowiska. Część badaczy sądzi, że nie wyszła ona poza kult przyrody (ciała niebieskie, lasy, wody, zwierzęta), wiarę w dusze zmarłych, magię i demonologię, z wyodrębnionym (wyodrębniającym się) antropomorficznym kultem nieba, inni zaś są przekonani o jej już rozbudowanym politeistycznym charakterze. Wynika to

<sup>153</sup> J. Powierski, *W sprawie narzędzia ornego Prusów*, KMW, 1973, nr 1–2, ss. 4–44. O odkryciu żelaznej radlicy łopatkowej lub wiosłowej pracującej z radłem płozowym w Szwajcarii na terenie Jaćwieży w zespole grobowym z II–III w. n.e. zob. J. Antoniewicz, *Niektóre dane do dziejów rolnictwa w pierwszych wiekach n.e. na obszarze Prus i Jaćwieży*, KMW, 1968, nr 2, ss. 179–189. Narzędzie to stosowano jednak w wypaleniskowym systemie uprawy roli. Z kolei R. Odoj, *Wyniki badań grodziska z VI–VIII w. n.e. w Pasyminiu, pow. Szczytno*, ss. 129–130, informuje o odkryciu na tym stanowisku radlicy łopatkowej, ale nie wypowiada się na temat jej zastosowania. Zob. też. J. Okulicz, *Osadnictwo ziem pruskich*, s. 32.

<sup>154</sup> Zob. J. Powierski, *Czynniki*, ss. 111–138.

<sup>155</sup> G. Białuński, „Norge” – pruskie czy słowiańskie narzędzie orne?, KMW, 2001, nr 1, ss. 77–84.

<sup>156</sup> Wiele cennych informacji o produkcji pozarolniczej podają: J. Antoniewicz, *Prusowie*, ss. 149–157; J. Okulicz, *Osadnictwo ziem pruskich*, ss. 56–57; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne Prusów i Jaćwiegów*; eadem, *Dzieje Prusów*, ss. 192–199.

<sup>157</sup> R. Kiersnowski, *Zagadnienie obiegu pieniądza wczesnośredniowiecznego na obszarze Polski północno-wschodniej*, ss. 87–97.

w głównej mierze ze stanu bazy źródłowej. Informacje o wierzeniach Prusów do początków XIV w. są nieliczne i lakoniczne (zadziwiająco jest milczenie Dusburga na temat bóstw pruskich!), a szersze pojawiają się na większą skalę dopiero w okresie pokrzyżackim. Do tego dochodzą trudności z rozdzieleniem informacji od interpretacji autorów, zmiany wyobrażeń pogańskich pod wpływem chrześcijaństwa już w okresie krzyżackim, w końcu różne koncepcje na temat religii indoeuropejskiej, z którą wierzenia pruskie są przecież genetycznie związane. Poza *Curche*, bóstwem lub jeszcze demonem, którego wyobrażenie (*ydolum*) tworzone jest raz w roku z płodów ziemi, oraz ligaszami i tuliszami wymienionymi w 1249 r. w traktacie dzierzgońskim, kapłanem kriewem i świętym miejscem Romowe (Dusburg), następni bogowie wzmiankowani są dopiero w 1418 r. (Patollu i Natrimpe), pełny zaś panteon wraz z kastą kapłańską pojawił się dopiero w XVI w.<sup>158</sup>

Szczególne zainteresowanie wzbudzała *Curche*, którą Henryk Łowmiański uznał za bóstwo nieba, Jan Powierski zaś za bóstwo żeńskie i wiązał z „matką bogów” u Estów z przekazu Tacyta<sup>159</sup>. Tematyka wierzeń pruskich pozostawała też w kręgu zainteresowań badaczy olsztyńskich. W sporze o charakter Kurko Grzegorz Białuński opowiedział się za stanowiskiem drugim i uznał ją za główny kult Galindii. Tenże badacz omówił także rolę lasu w wierzeniach Prusów<sup>160</sup>. Zachowało się kilkanaście kamieni ofiarnych, które pierwotnie zlokalizowane były w świętych gajach, ale niedaleko od miejsc publicznych (grodów, targów). Ich (wstępnej) inwentaryzacji dokonał Mirosław J. Hoffmann<sup>161</sup>.

„Bóstwo” Kurko znane było zarówno na Pobrzeżu, co potwierdza traktat dzierzgoński zawarty z Pomezanami, Warmami i Natangami, jak też w Galindii, na co wskazuje nazwa miejscowa *Kurkosadel* (Kurki, k. Olsztynka). Nazwy z członem *kurk* występują w różnych rejonach Prus. Brak jednak wyraźnych poświadczeń dla Jaćwięży<sup>162</sup>. Uzasadniony wydaje się jednak pogląd, że był to kult ogólnopruski.

Zasługą olsztyńskiego środowiska naukowego było dwukrotne wznowienie dzieła Aleksandra Brücknera o religii Bałtów (Litwy – według terminologii autora), ze wstępem i komentarzem Jana Jaskanisa<sup>163</sup>. Doczekało się ono natychmiast obszernego omówienia ze strony Jana Powierskiego<sup>164</sup>. Chociaż poglądy recenzenta na sposoby badania wierzeń przedchrześcijańskich różnią się od stanowiska metodologicznego Brücknera („pozytywistycznego krytycyzmu”), to jednak – „wobec trwającego sporu metodologicznego” – uznał wznowienie jego pracy za celowe.

W analizie kultury duchowej wczesnośredniowiecznych Prus ważną rolę odgrywa problem tzw. bab kamiennych. Ostatnio stał się on przedmiotem zainteresowania Jerzego M. Łapo. Ustalił on,

<sup>158</sup> Stanowisko pierwsze reprezentuje H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek (w. VI–XII)*, Warszawa 1979, ss. 50–53, 143, drugie zaś ostatnio J. Suchocki, *Mitologia bałtyjska*, Warszawa 1991. Zob. też V. V. Ivanov, V. N. Toporov, *Baltijskaja mifologija*, w: *Mify narodov mira*, vol. I, Moskwa 1980, ss. 153–159; M. Biskup, G. Labuda, op. cit., ss. 63–66. Informacje źródłowe o religii Prusów zebrał A. Mierzyński, *Źródła do dziejów mitologii litewskiej*, cz. 1–2, Warszawa 1892–1896 (z komentarzem). Ligaszów i tuliszów, którzy uczestniczyli w obrzędach pogrzebowych (1249), P. M. A. Cywiński, *Ślady szamanizmu w religijności wczesnośredniowiecznych Prusów*, Przegląd Historyczny, 2001, t. 92, z. 1, ss. 88–91, uznał za szamanów. W sprawie lokalizacji Romowe zob. J. Powierski, *Prusowie*, Mazowsze, t. II, 1, s. 272–280 (u ujścia Rominty do Pissy).

<sup>159</sup> H. Łowmiański, *Elementy indoeuropejskie w religii Bałtów*, w: *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, ss. 147–151; J. Powierski, *Bogini Kurko i niektóre aspekty społeczno-gospodarcze wierzeń pruskich*, w: idem, *Prussica*, t. 1, s. 129 i n. Zob. też M. Biskup, G. Labuda, op. cit., s. 64, przyp. 45.

<sup>160</sup> G. Białuński, *Bogini Kurko – główny kult Galindii*, KMW, 1993, nr 1, s. 3–10; idem, *Las w wierzeniach Prusów*, w: *Las w kulturze polskiej*, t. II, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2002.

<sup>161</sup> M. J. Hoffmann, *Pogańskie miejsca kultu na ziemiach pruskich*, Masovia, 2, 1999, ss. 4–9.

<sup>162</sup> G. Gerullis, op. cit., s. 70, 76, 77, 234; W. Długocki, *Uwagi o genezie wczesnośredniowiecznych Prus*, s. 25.

<sup>163</sup> A. Brückner, *Starożytna Litwa. Ludy i bogi. Szkice historyczne i mitologiczne*, oprac. i wstępem poprzedził J. Jaskanis, wyd. II, Olsztyn 1984, rozdz. III–IV, VIII (wyd. I, Olsztyn 1979).

<sup>164</sup> J. Powierski, *Wznowiony Brückner*, KMW, 1980, nr 4, ss. 567–582. Recenzent postulował również wznowienie pracy A. Mierzyńskiego, *Źródła do dziejów mitologii litewskiej*, cz. 1–2, Warszawa 1892–1896 (z komentarzem).

że grupa ta obejmuje nie 21, ale tylko jedenaście obiektów zgrupowanych wokół Iławy i Bartoszczy. Niestety, nie podał kryteriów na podstawie których ograniczył liczbę tych obiektów o połowę. Niejasna jest geneza tych figur (miejscowa lub zewnętrzna), chronologia (najwcześniej ich powstanie datuje się na okres wędrowek ludów), funkcje (przedstawienia bóstw lub upamiętnienie osób). Na podstawie analizy ikonograficznej badacz stara się wykazać, że pochodzą z późnego średniowiecza (XIV–XV w.), a ich powstanie zawdzięczamy Krzyżakom. Miałyby one przedstawiać ich wrogów – pogańskich wojów litewskich – nowych Saracenów. Nie wyklucza też, że mogłyby to być „lokalne formy pomników pokutnych”. Wywody te nie są jednak przekonujące<sup>165</sup>.

### Stosunki zewnętrzne

Oprócz Litwinów, Żmudzinów i Kurów sąsiadami Prusów była Polska i Ruś. Jest rzeczą naturalną, że badacze polscy najwięcej uwagi poświęcili stosunkom Prusów z monarchią piastowską. Można je podzielić na dwa podokresy: pierwszy – od drugiej połowy X do początków XIII w. oraz drugi – obejmujący XIII w., gdy dokonywał się podbój Prus przez zakon krzyżacki. Ponieważ ten etap relacji polsko-pruskich posiada bardzo bogatą literaturę przedmiotu, także niemiecką, i nie da się go przedstawić bez uwzględnienia relacji obu stron z Krzyżakami, rezygnujemy z jego omówienia. Dodajmy jednak, że w badaniach nad tym etapem dziejów plemion pruskich najwięcej wniosły prace historyków „kręgu olsztyńskiego”: Jana Powierskiego i Grzegorza Białuńskiego<sup>166</sup>. Przedmiotem ich zainteresowania był także okres od X do początków XIII w.<sup>167</sup>

Szczególne zainteresowanie wzbudziła polska działalność chryścianizacyjna w Prusach. Odpowiedzią na hipotezę Stanisława Mielczarskiego o skierowaniu misji Wojciecha Sławnikowicza do Pomezanii (Truso) i jego śmierci koło „Cholinum”, identyfikowanym z grodziskiem w Kwietniewie koło Świętego Gaju (nazwa przetrwała w nazwie wsi Pacholy) była replika Jana Powierskiego, opowiadającego się za sambijskim kierunkiem wyprawy biskupa praskiego i Tękitami jako miejscem jego śmierci<sup>168</sup>. Koncepcję pomezaniańską wsparł Gerard Labuda<sup>169</sup>. Dyskusja na ten temat trwała także później, również na łamach czasopism olsztyńskich, a główni adwersarze nie zmienili w zasadzie swoich stanowisk<sup>170</sup>. W tej sprawie głos zabierali historycy z Olsztyna: Grzegorz Białuński i Janusz Hochleitner, jak również Łucja i Jerzy Okulicz-Kozarynowie<sup>171</sup>.

<sup>165</sup> J. M. Łapo, *Co właściwie wiemy o pruskich babach kamiennych?*, Pruthenia, 2006, t. 2, ss. 55–63; M. J. Hoffmann, *Pogańskie miejsca kultu*, ss. 10–11, wymienia 21 bab kamiennych. Inne ujęcie tego zagadnienia przedstawiła A. Błażejowska, *Kamienna rzeźba figuralna z czasów przedkrzyżackich w Prusach. Stan, możliwości i perspektywy badawcze*, w: *Sztuka Prus XIII–XVIII wieku*, Toruń 1994, ss. 71–85, która kwestionuje „stepowe” czy w ogóle etniczne pochodzenie „bab” i wiąże ich powstanie z oddziaływaniem chrześcijaństwa na Europę Środkową. Problem wymaga dalszych badań.

<sup>166</sup> Omówienie stanu badań zob. G. Białuński, *Stan badań historycznych*, ss. 69–71. Próbe całościowego ujęcia stosunków polsko-pruskich w XIII w. dał G. Białuński, *Studia z dziejów plemion pruskich i jaćwieskich*, Olsztyn 1999, rozdz. V i VIII.

<sup>167</sup> J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r.*; G. Białuński, *Studia z dziejów plemion pruskich i jaćwieskich*, rozdz. I–IV.

<sup>168</sup> S. Mielczarski, *Misja pruska św. Wojciecha*, Gdańsk 1966 (wyd. II, Gdańsk 1967); J. Powierski, *Św. Wojciech w Polsce i Prusach*, KMW, 1966, nr 4, ss. 559–584.

<sup>169</sup> G. Labuda, *Droga biskupa praskiego Wojciecha do Prus*, Zapiski Historyczne, 1969, t. 34, z. 3, ss. 361–385; idem, *Święty Wojciech, biskup-męczennik, patron Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 2000, ss. 191–218.

<sup>170</sup> S. Mielczarski, *Przyczyny śmierci św. Wojciecha*, Studia Warmińskie, 1982, t. 19, ss. 19–30; idem, *Itinerarium pruskie św. Wojciecha w świetle nowych badań*, Studia Warmińskie 1993, t. 30, ss. 81–89; J. Powierski, *Śmierć św. Wojciecha i jej miejsce w świetle starszych źródeł*, KMW, 1993, nr 3, ss. 375–389.

<sup>171</sup> G. Białuński, *O świętym Wojciechu raz jeszcze*, KMW, 2002, nr 2, ss. 261–286; J. Hochleitner, *Ziemia pruska w przekazach hagiograficznych poświęconych św. Wojciechowi (do końca XV wieku)*, KMW, 2005, nr 4, ss. 485–491; Ł. i J. Okulicz-Kozarynowie, *To osadnicze wyprawy św. Wojciecha do Prus. Realia archeologiczne i perspektywy badawcze*, Studia Warmińskie, 1993, t. 30, ss. 89–106 (postulat przeprowadzenia badań archeologicznych w rejonie Świętego Gaju, zrealizowany następnie w programie Adalbertus, kierowanym przez Przemysława Urbańczyka).

Zasadniczą trudność w ustaleniu kierunku misji i miejsca śmierci biskupa Wojciecha sprawa przestrzenno-czasowe uzgodnienie elementów topograficznych podanych w żywotach Jana Kanapariusza i Brunona z Kwerfurtu (wyspa rzeczna, wieś-targ, *vicus*, brzeg morza lub zalewu) i Pasji z Tegernsee (*urbs Cholinum* = wieś targowa?), jak też ocena wiarygodności samych przekazów i ich waga dla rozstrzygnięcia zagadnienia. Próbowano więc połączyć zawarte w nich informacje poprzez przyjęcie, że w końcu X w. jezioro Druzno było „morzem”, czyli częścią Zalewu Wiślanego (Mielczarski), przez eliminację zawartej w żywocie Brunona z Kwerfurtu informacji o wędrowce wzdłuż brzegu morza lub Zalewu ze względu na jego małą wiarygodność (Labuda), przez przyjęcie, że omawiane wydarzenia rozgrywały się nad „morzem”, tj. Zalewem Wiślanym, najprawdopodobniej na Sambii (Powierski).

Grzegorz Białuński uznał Pasję z Tegernsee za źródło równorzędne z dwoma żywotami, opowiedział się za pomezzańskim kierunkiem misji, a jej trasę wyznaczył w oparciu o rekonstrukcję środowiska geograficznego rejonu obecnego Elbląga i jeziora Druzno około 1000 r., dokonaną przez Marię Kasprzycką<sup>172</sup>. Z jednej strony traktuje ona jezioro Druzno jako część Zalewu Wiślanego (a więc jako *mare* z Żywotu II), z drugiej zaś rzekę Elbląg (odpowiadałaby rzece Wąska w koncepcji Mielczarskiego) jako ciek o niewykształconym, zwłaszcza w partii końcowej, korycie, a odpowiadający rzece wzmiankowanej w żywotach.

Jeżeli jednak zgodnie z relacją Wulfstana z około 890 r. istniało jezioro Druzno i wypływająca z niego rzeka Elbląg, uchodząca do Zalewu Wiślanego (Estyjskiego), a taki sam obraz hydrograficzny potwierdzają źródła dla około 1200/1300 r., to z jakich powodów mamy przyjąć, że około 1000 r. było inaczej? Brak dla tego okresu źródeł pisanych, ale badania geologiczne potwierdzają, że w V–X w. (1500–1000 BP) jezioro Druzno już istniało i było zbiornikiem zamkniętym<sup>173</sup>. Wydaje się zatem, że u podstaw tej rekonstrukcji, przy założeniu słuszności koncepcji pomezńskiej, stoi próba „dopasowania” hydrografii wschodniej części delty Wisły w końcu X w. do przekazów obu żywotów potraktowanych łącznie. Trudność ta upadnie, gdy tak jak Labuda, przy ustalaniu miejsca wyprawy Wojciecha zrezygnujemy z uwzględnienia Żywotu II jako mniej wiarygodnego w tej sprawie. Można i tu mieć jednak wątpliwości, czy ten zabieg jest słuszny. Sprawa kierunku misji i miejsca śmierci św. Wojciecha pozostaje, w moim przekonaniu, ciągle jeszcze zagadnieniem otwartym.

Równie zagadkowy jest cel misji i miejsce śmierci Brunona z Kwerfurtu w 1009 r. Również ten problem posiada już obszerną literaturę przedmiotu, wśród której ważną rolę odgrywają badania Grzegorza Białuńskiego<sup>174</sup>. Zarówno sam Bruno, jak też towarzyszący mu Wipert, a także kronikarz Thietmar, pisali o Prusach jako kierunku wyprawy. Natomiast wskazane miejsce śmierci to pogranicze Prus i Rusi (Thietmar) albo Rusi i Litwy (Roczniki kwedlinburskie; Gesta arcybiskupów magdeburskich) lub też Prus, Rusi i Litwy (Annalista Saxo, Roczniki magdeburskie). Chcąc pogodzić wszystkie przekazy Janusz Bieniał przyjął, że pojęciem „Prusy” obejmowano wówczas także Litwę, a zatem współczesne wydarzeniom Roczniki kwedlinburskie podały informację uściślającą w stosunku do przekazu Thietmara<sup>175</sup>. Z poglądem tym zgodził się Białuński. Następnie badacz ten poddał analizie inne elementy przekazu Wiperta i Piotra Damianiego (zawarte w powstałym ok. 1040 r. Żywocie św. Romualda) i Żywocie i męczeństwie św. Brunona z początków XV w.

<sup>172</sup> M. Kasprzycka, *Mierzeja Wiśłana – powstanie, rozwój, cieśniny*, w: *Adalbertus. Wyniki programu badań interdyscyplinarnych*, t. I, pod red. P. Urbańczyka, Warszawa 1998, ss. 35–48, ryc. 6; eadem, *Tło paleograficzne osadnictwa Żuław Elbląskich w pierwszym tysiącleciu naszej ery*, Warszawa 1999, ss. 148–151 i ryc. 49.

<sup>173</sup> J. Nitychoruk, *Badania geologiczne Żuław Elbląskich*, w: *Adalbertus. Wyniki programu badań interdyscyplinarnych*, t. I, s. 33.

<sup>174</sup> G. Białuński, *Studia z dziejów plemion pruskich i jaćwieskich*, ss. 120–135.

<sup>175</sup> J. Bieniał, *Wyprawa misyjna*, ss. 191–193.

(opartym na zaginionym *Liber gestorum Brunonis* –). Jego wywód zmierza do przeciwstawienia ochrzczonego *rex* *Nethimera* (imię to uznaje za pruskie, a nie słowiańskie – Necimierz) księcia (*dux*), który miał spowodować jego śmierć. Ta różnica w tytulaturze miałyby odpowiadać prus. *rikijis* (pan) i litewskiemu *kunigas* (pan), a to przeciwstawienie podbudowuje spostrzeżeniem, że zwrot *dux* – *illius terrae* odnosi się nie do terytorium *Nethimera*, ale sąsiedniego (następnego). Przekaz Wiperta godzi z przekazem Piotra Damianiego, który wymienia (bezimiennie) ochrzczonego przez Brunona króla, następnie mieszkającego z nim brata i drugiego brata mieszkającego oddzielnie, który był sprawcą śmierci misjonarza. Taka konstrukcja prowadzi Białuńskiego do wniosku, że Bruno zaczął misję na terytorium jaćwińskim, na pogranicznej ziemi Dejnowa, u *Nethimera*, zginął zaś na obszarze Litwy, u „księcia”.

Koncepcja ta ma jednak słabe punkty. Przede wszystkim tłumaczenie zwrotu *dux* – *illius terrae*, jako „książę następnej (innej) ziemi” jest oczywistą nadinterpretacją, skoro bezpośrednio po opisywanych u *Nethimera* wydarzeniach on sam przybył konno do biskupa i skazał go na śmierć. Tytuł *dux* nie musi przemawiać za litewskim (kniaź) pochodzeniem sprawcy śmierci biskupa. W kronice Alberyka wśród nawróconych przez misję cysterską w Prusach pod 1207 r. wystąpili *dux Phalet* i jego brat *rex Sodrech*, możni pomezkańscy, a określenia „kniazi” i „duces” używane były w źródłach ruskich i polskich w stosunku do możnych jaćwińskich<sup>176</sup>. Przydanie przez Wiperta większej władzy *duksowi* niż *rexowi* pozwala przyjąć, że *rex* to zlatynizowana forma prus. *rikijis*. *Duksa* można by więc uznać za naczelnika „ziemi”, zapewne jednostki terytorialnej odpowiadającej włości.

Uściślenie miejsca śmierci Brunona byłoby być może możliwe poprzez ustalenie charakteru imienia *Zebedena* (pruskie czy litewskie?), który wydał polecenie zgładzenia misjonarza oraz identyfikację rzeki *Alstra*, do której miała zostać wrzucona odcięta głowa biskupa. Informacje te pochodzą co prawda ze źródła z końca XIV–początków XV w., ale jednak czerpało ono z przekazu znacznie wcześniejszego. Nie może się to jednak odbywać poprzez szukanie nazw o zbliżonym brzmieniu w rejonie pogranicza prusko-litewsko-ruskiego. Potrzebne jest wyjaśnienie znaczenia tej nazwy i odszukanie rzeki z nazwą o tym samym znaczeniu w źródłach z XIV–XV w. Należałoby również rozważyć, czy określenie *spatiosus lacus*, przy którym według Piotra Damianiego ochrzczonego ludzi *Nethimera*, nie jest tłumaczeniem nazwy własnej, a nie tylko nazwą pospolitą.

### Zakończenie

Z racji swojego położenia i znaczenia Olsztyn po 1945 r. stał się naturalnym centrum administracyjnym, gospodarczym i kulturalnym Polski północno-wschodniej. Powstałe w mieście instytucje naukowe (Instytut Mazurski, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Muzeum Warmii i Mazur) w ramach prowadzonych przez siebie badań regionalnych nie kładły co prawda zbyt dużego nacisku na dzieje wczesnośredniowiecznych Prus, ale też od początku nie traciły tej tematyki z pola widzenia. Mając do dyspozycji dwa czasopisma naukowe – „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” i „Rocznik Olsztyński” – potrafiono pozyskać do współpracy zajmujących się tą tematyką uczonych z ośrodków uniwersyteckich (Warszawa, Poznań, Toruń, Gdańsk) – archeologów, językoznawców i historyków. Niektórzy z nich związały się ze środowiskiem humanistycznym Olsztyna w sposób trwały. Niewątpliwie przełomem był wzrost zainteresowania problematyką staropruską po 1989 r., w ramach odradzającej się samoświadomości regionalnej w nowych warunkach politycznych. Zbiegł się on z powstaniem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i po-

<sup>176</sup> *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. I, s. 241; A. Kamiński, *Jaćwież*, s. 138 i przyp. 162.

jawieniem się nowego pokolenia badaczy, nie tylko zresztą w Olsztynie, ale też w placówkach muzealnych mniejszych miast Warmii i Mazur. W ostatnim czasie, jak już wspomniano na wstępie, nastąpiła „instytucjonalizacja” tematyki staropruskiej przez powstanie stowarzyszenia „Pruthenia”, cyklicznych konferencji „Colloquia Baltica”, powołanie do życia czasopisma „Pruthenia”. Tak jak w latach pięćdziesiątych–osiemdziesiątych, tak i obecnie olsztyńskie środowisko naukowe potrafi przyciągnąć do współpracy nad tą tematyką badaczy z innych ośrodków uniwersyteckich.

### **Polnische Forschungen über Stammesprußen unter besonderer Berücksichtigung der Leistungen des Allensteiner Umfeldes**

#### Zusammenfassung

Der Anschluss Ostpreußens an Polen im Jahr 1945 steigerte das Interesse der polnischen Wissenschaft an der Vergangenheit dieses Gebietes, auch an der frühesten Vergangenheit – der Geschichte der Prußen. Zu einem Zentrum, das diese Forschungen in hohem Maße initiierte und koordinierte wurde – durch das Masurische Institut [Instytut Mazurski], das Masurische Museum [Muzeum Mazurskie] und das W.-Kętrzyński-Zentrum für wissenschaftliche Forschung [Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego] – das humanistische Umfeld in Olsztyn/Allenstein. Diesem war in der Lage gewesen, einen Kreis von Gelehrten (Historiker, Archäologen, Sprachwissenschaftler) von den Universitäten in Warszawa/Warschau, Poznań/Posen, Toruń/Thorn und Gdańsk/Danzig für eine ständige Zusammenarbeit zu gewinnen; sie präsentierten die Ergebnisse ihrer Forschungen systematisch in den Masurisch-Ermländischen Kommunikaten [Komunikaty Mazursko-Warmińskie], dem Allensteiner Jahrbuch [Rocznik Olsztyński] und in separaten Veröffentlichungen, die in Olsztyn herausgegeben wurden. Eine Vertiefung der Forschungen zur Problematik des frühmittelalterlichen Preußens erfolgte nach der Wende im Jahr 1989 und war das Ergebnis sowohl institutioneller Veränderungen (Entstehung der Ermländisch-Masurischen Universität, Gründung der Gesellschaft und der Zeitschrift „Pruthena“), eines gestiegenen gesellschaftlichen Interesses an der altpreußischen Thematik als auch des Auftretens einer neuen Generation von Forschern, die unmittelbar mit den wissenschaftlichen Zentren in Olsztyn verbunden waren und derartige Forschungen auch in anderen ermländisch-masurischen Wissenschaftsstandorten/-einrichtungen außerhalb von Olsztyn initiierten. Eine Durchsicht ausgewählter Themen aus der Geschichte des frühmittelalterlichen Preußens führt zu dem Schluss, dass wir es in Bezug auf die Funktionsweise des gesellschaftspolitischen und wirtschaftlichen Systems immer noch mit strittigen Fragen zu tun haben. Die Rolle der Archäologie wächst in der Forschung systematisch, nicht ausgenutzt bleiben dagegen die Möglichkeiten der Sprachwissenschaft. Nur interdisziplinäre Forschungen können einen wesentlichen Wissenszuwachs über die Vergangenheit des frühmittelalterlichen Preußens bringen.

*Übersetzt von Krystyna Schultheiss*